

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Gdy po długich walkach parlamentarnych weszły już we Włoszech w życie nowe postanowienia finansowe, które skarbowi państwowemu zapewniają dochody corocznie o 75 milionów lirów większe i umożliwiają zaprowadzenie uporządkowanej administracji finansowej; gdy nowe ustawy przeciw anarchistom dały rządowi włoskiemu do rąk broń przeciw żywiołom przewrotu: siłą rzeczy wysunęła się teraz na pierwszy plan we Włoszech, kwestya reformy stosunków w Sycylii a przede wszystkim reformy stosunków agrarnych. Podobnie bowiem, jak zaprowadzenie stanu oblężenia na tej wyspie nie rozwiązało jeszcze samej, tak zawiłej i tak trudnej kwestyi reformy, — także i zniesienie tego stanu nie usunęło jeszcze trudności i niedostatków, panujących w Sycylii. Generał Morra di Lavriano, który stanowiąc *lieutenant a du roi* w Palermo, zamienił napowrót na stanowisko komenderującego generała w Bolonii, słusznie — zdaje się — osądził sytuację na wyspie, gdy wyraził zdanie, że zniesienie stanu oblężenia było przedwczesne. W Sycylii zaczyna się napowrót objawiać niepokojący ruch pomiędzy ludnością. Okazuje się, że owe tajne związki ludowe, *fasci dei lavoratori*, chociaż formalnie rozwiązane, w rzeczywistości istnieją nadal, i obecnie mają odżyć pod zmienioną nazwą, aby podjąć znowu walkę w imię nędzy ludu wiejskiego i nędzy robotników, która w nieczem nie doznała ulgi. Rząd widział się już zmuszonym zawiesić swe rozporządzenie, na podstawie którego miała być zwróconą napowrót broń, skonfiskowana po zaprowadzeniu stanu oblężenia; — musiał dalej odstąpić już od zamiaru darowania lub złagodzenia kary, nałożonej na przywódców poprzedniego ruchu, a nawet miał zrezygnować na razie z zamiaru, by dowództwo dywizji w Palermo objął następca tronu, książę Neapolu, chociaż wia-

domosć o tym zamiarze cała prasa włoska powitała bardzo życzliwie i chociaż ludność Sycylii mogła w tem postanowieniu upatrywać wistocie dowód życzliwości i zaufania ze strony dynastji i rządu. Niepodobna jednak naturalnie narażać następcę tronu na tak trudną sytuację, jaka wytworzyłaby się wtedy, gdyby z nadejściem pory zimowej ruch między ludnością sycylijską przybrał mianem znowu zaostrzające rozmiary.

Niezadowolone zaś, panujące dzisiaj wśród ludności włoskiej, nie ustanie dopóty, dopóki nie będą usunięte niezdrowe stosunki, które niezadowolenie to wywołują. Okoliczność, że własność ziemiska w Sycylii znajduje się wyłącznie prawie w rękach skarbu państwa, w rękach municypów lub wielkich właścicieli; okoliczność dalej, że w Sycylii wskutek powyższego stanu rzeczy nie ma zupełnie prawie drobnych właścicieli ziemskich, a są natomiast tylko dzierżawcy, wiecznie niezadowoleni, bo nie pracują na swoim i dla swego, — a ciągle wyzyskiwani przez lichwiarzy i przez niesumiennej pośredników, stojących pomiędzy nimi i posiadających własności; smutne wreszcie stosunki w kopalniach siarki — składają się na to, by stworzyć owe warunki nędzy i niedostatków, które są przyczyną wrzenia objawiającego się między ludnością sycylijską. Rząd włoski wie o tem dobrze i postanowił zająć się teraz usunięciem wadliwości; świadczy o tem owo przedłożenie o reformie agrarnej w Sycylii, które Crispi wniósł w parlamencie przy końcu minionej sesji, a o którym we właściwym czasie pisaliśmy; świadczy o tem częste z Rzymu zapewnienia, iż rząd pracuje pilnie nad projektami reform sycylijskich; świadczy wreszcie to, co niedawno o stosunkach w Sycylii powiedział w poprzednio wspomnianej już przez nas mowie swej minister rolnictwa Barzauoli. Ta ostatnia mowa rzuca także pewne światło na to, w jaki sposób rząd włoski zamierzył przeprowadzić reformę — zasługuje więc na uwagę. Minister zaznaczył w niej, że we Włoszech własność ziemiska i kapitał znajdują się w trudnym położeniu, a wskutek tego także położenie robotników rolnych jest bar-

dzo przykre. Sytuacji ich nie można jednak poprawiać na koszt klas posiadających, to bowiem, zamiast usunąć obecne niedostatki, wywołałoby tylko nowe zawiąkania. Położenie robotników rolnych można poprawić tylko przez wskrzeszenie klasy małych rolników. „Niewolnicy, przywiązani do skiby, muszą stać się wolnymi obywatelami.“ To jest myśl, która ożywia projekta ustaw, dążących do podziału domen państwowych w Sycylii i dolnych Włoszech, do podziału ich w tym celu, by na każdej cząstce ziemi można było osadzić drobnego gospodarza, który pod pewnymi warunkami zamieni się we właściciela. Przemysł siarczany znowu, zatrudniający tysiące robotników i przynoszący rocznie 40 mil. lirów, musi także być zreformowany, — gdy bowiem górnicy w kopalniach siarki cierpią niedostatek, cierpi go także cała wyspa.

To są zatem tendencje rządu włoskiego. Są one niewątpliwie słuszne i uznania godne: z drugiej natomiast strony, niepodobna ukrywać przed sobą, iż spełnienie tych zamiarów jest nadzwyczaj trudne. Całe znaczenie jednak i całą trudność reformy stosunków sycylijskich będzie można ocenić należycie wtedy dopiero, gdy projekta ich będą już wypracowane.

Przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszego Pana.

Zapisywać się do audyencyj u Najjaśniejszego Pana można w Namiestnictwie u nadwornego sekretarza kancelaryi gabinetowej p. Hahna:

Dziś do godziny 6 wieczorem; w piątek i sobotę od godz. 9 do 12^{1/2}, w południe i od 3 do 5 po południu; w niedzielę od godz. 9 do 12^{1/2}, w południe.

P. prezydent miasta ogłasza:

Na cześć Najjaśniejszego Pana odbę-

dzie się w piątek, dnia 7 b. m., wieczorem ogólna illuminacja miasta.

W dniu odjazdu we wtorek, dnia 11 b. m., z zapadnięciem zmroku illuminowane będą te ulice, któremi Najj. Pan przejeżdżać będzie na dworce kolei państwowych, t. j. ulica Czarnieckiego, place Bernardyński, Haliński i Maryacki, ulica Karola Ludwika, Hetmańska, Jagiellońska, Trzeciego Maja, Marszałkowska, Mickiewicza, Zygmuntowska i Gródecka.

O rzesiste oświetlenie swych mieszkań w dniach powyższych upraszam uprzejmie mieszkańców miasta.

Prezydent miasta
Mochnecki.

Prezydent miasta p. Mochnecki ogłasza: Wszyscy zapisani lub chętni do udziału w korowodzie pochodniowym, zechcą się punktualnie z uderzeniem godziny 5 po południu dnia 7 września b. r. (piątek) stawić na placu Franciszkańskim, i uporządkować korporacjami w szeregach czwórkowych wzdłuż ulicy Kurkowej od narożnika klasztoru aż do narożnika koszar.

Prezydent miasta
Mochnecki.

Komitet akademicki ogłasza następującą odezwę do akademików:

Odnosząc do naszego pisma z dnia 4 b. m. upraszamy wszystkich kolegów, aby jak najliczniej przybyli na uroczystość otwarcia fakultetu medycznego w niedzielę, dnia 9 b. m. już o godzinie 9 rano w strojach uroczystych (frak lub czarny tużurek). Wstęp ma każdy za okazaniem karty legitymacyjnej Uniwersytetu, a maturzyści (którzy jej jeszcze nie mają), winni się postarać o zaproszenie u Rektora dr. Cwiklińskiego.

Bolesław Huczyński, Kazimierz Mo-

szyski, Jan Pieracki, Stanisław Zagórski.

W mieście wre gorączkowa czynność około ostatecznego wykończenia dekoracyj

12)

LUDWIK WODZICKI.

ŻYCIORYS.

Napisał Stan. Koźmian.

(Dokończenie).

VIII.

Nieszczęścia rodzinne. — Zgon. — Człowiek i jego działalność

Czternaście lat życia Ludwika Wodzickiego od złożenia laski marszałkowskiej, były nienajmniej użyteczne w jego zawodzie. W kraju rodzinnym — z niektórymi wyjątkami — najmniej je ceniono, czasem zapoznawano, kiedy nie spotwarzano. Nie zmieniło zasług całego żywota, ani tych, które położył od 1880 r. — nie zmieni w dziejach społeczeństwa polskiego człowieka i jego stanowiska. — Pozostanie on jednym ze znaczących, jednym z tych, co zapracowali sobie na dobrą sławę, na dobre imię, na zaszczytne miejsce.

Wodzicki byłby jeszcze chętnie przyłożył rękę do przedsięwzięć doniosłych, dla własnego narodu i państwa. Zdrowy rozum i sumienność nauczyły go i powiedziały mu, że nie ma obecnie po temu pola i widoków dla Polaka i w Austrii. Uczucie obowiązku kazało mu spełniać dokładnie i ściśle, mniej ponętne, skromniejsze zadania. Nie należał do tych, którzy brakiem większych, zniechęcają się do mniejszych. Oddał się im zupełnie, z zupełną trzeźwością.

Odznaczenia pojmował tylko w połączeniu z zasługą. Mówił, że godności, które

otrzymał, odpowiadały dostatecznie temu, co zdołał zrobić; innych nie pragnął i nie poszukiwał. Bodźcem w jego działaniu była już tylko sama powinność.

Strata dwóch synów, ciężka choroba żony, rozbiście życia rodzinnego, zamknięcie domu gościnnego, czuła troska o pozostałe, ukochane nad wszystko dwie córki; myśl, że po śmierci ostatniego syna, nie będzie miał komu przekazać nazwiska i klejnotu rodzinnego, o które bez przesady i próżności słusznie dbał: były to ciosy okrutne, które w ostatnich latach spadły na niego, złamały musiały najsilniejszego człowieka, które złamały Ludwika Wodzickiego, jego, co cenił sobie tak bardzo, jakżeśmy to w jego żywocie dostrzedz mogli, wszystko, co stracił.

I czemuż jest szczęście ludzkie?

Uderzyły pod koniec w Wodzickiego grom po gromie, te właśnie, które on musiał najbardziej odczuć; gromy zabiły nareszcie istotę prawdziwą jego szczęścia — optymizm. Skoro znikł w tem, co stanowiło treść jego duszy, ustąpiła siła ożywcza i przestało bić serce.

Było wiele żywotności w tym człowieku, zdolności powracania do optymizmu, do życia, do pracy. Żywili przyjaciele nadzieje, że się podniesie po gromach, że bogactwo jego usposobienia weźmie górę nad nimi. — Po zgonie ostatniego syna, opierając się na ramieniu przyjaciela, płakał, raptownie odstąpił i rzekł: „Muszę spełnić i spełnić, co mi do spełnienia pozostaje“.

W tych słowach był cały człowiek. Zawiedzione zostały nadzieje przyjaciół, nie dopisały stargane siły człowieka. — Bardzo dotkliwym i bolesnym odczuciem ciemem, była śmierć przyjaciela z najdawniejszych lat, którego tyle kochał co poważał, Jana

Tarnowskiego z Dzikowa, jednego z następów na krześle marszałkowskim. Widoczne po tym zgonie nowe nastąpiło pogłębienie smutku Wodzickiego.

Był on fizycznie silnym, rzadko chorował; był mściwym zamilowanym — ktoś powiedział słusznie, że prawdziwy mściwy rzadko jest złym człowiekiem — do końca nie cofał się przed największymi mściwymi trudami, były one ożywcami dla niego. Cierpiał w ostatnich latach na ból reumatyczny, który zdawał się być bez znaczenia. — Nie nie pozwalało przewidywać w bliskim czasie jego straty.

Gromem zatem była dla rodziny, dla przyjaciół, dla towarzyszy i dla wielu w kraju, wiadomość, że 11 sierpnia 1894 r. o godzinie 5 po południu nagle umarł w wagonie o dwadzieścia minut drogi od Douai.

Czytając dziennik, umarł w jednej chwili. Nie przeszedł przez męczarnie zgonu; na to zasłużył sobie dobrocią w życiu, chociaż jako katolik byłby przeniósł śmierć nie nagłą.

Daliśmy jego życiorys, nie dlatego tylko, iż w nim tkwi nie jeden przykład do naśladowania i nie jedna nauka; także dlatego, że jak wielu innych rówieśników, on może lepiej od innych uosabia przeobrażenie, jakie zaszło w położeniu, sumieniu, wyobrażeniach społeczeństwa polskiego.

Tacy jak Ludwik Wodzicki, nie z osobistych widoków, nie przez próżność, lekkomyślność, zmienność, przewrotność i zaprzęstwo, stali się po r. 1863 takimi, jakim on był. Jeżeli przedtem nie chciał się nawet zbliżyć do tych, co obcym władcom służyli, potem sam służył im jak swoim, z przekonania, że tylko tym sposobem, swoim służyć może — to niezawodnie zająć musiał doniosły dziejowy przewrót i stanowcze przesu-

nięcie obowiązku; to z pewnością, społeczeństwo odnalazło prawdziwy swój obowiązek i zrozumiało go inaczej, niż dotąd. W tem tkwi znaczenie ogólnopolskie żywota Ludwika Wodzickiego.

On jest jednym z tych, którzy dali przykład, iż nie należy uświęcać błędów i brnąć w nich, lub w ich spełnieniu jedynie do opuszczenia rąk i zwątpienia widzieć powód. — On jest jednym z tych, którzy zaznaczają — skorzystanie z historii i ze współczesnej nauki.

Skorzystanie, gdyż i on rozpoczynał zawód, pod wpływem innych wyobrażeń o obowiązku i zadaniu.

Skorzystanie, szlachetne, zacne, piękne, bez upadku ducha, z jego wyzdrowieniem, bez zwątpienia i znużenia, a już bez złudzenia, bez przerwy i zachwiania; pożytecznie zawsze, czasem świetnie.

I wyrósł Ludwik Wodzicki w społeczeństwie polskim na męża politycznego z charakterem, z rozumem wzniosłym i jasnym, niepospolitym w nieczem, lubiącym subtelne odcienia i znających się na nich; do końca bez małostek; patrząc prosto przed sobą, gdzie obowiązek wskazywał drogę, nieraz daleko. Pozostał przytem dobrym, nigdy swej dobroci serca nie zadając kłamu; troskliwym i myślącym o innych; czyniącym dobrze w oko sobie maluczkim i równym, słabym i wielkim, najchętniej w cichości, w tajemnicy, bez popisu, mieniem często, nieraz czemś lepszym, pamięcią, wiernością, stałością, poświęceniem siebie samego. Pozostał względem wszystkich lojalnym, prawdziwym, nawet prawdomównym, zawsze szlachetnym w uczuciach.

Takim był człowiek, taką jego działalność.

gmachów publicznych i domów prywatnych. Już teraz przesłusznie przedstawiają się dekoracje gal. Kasy Oszczędności, gmachu Towarzystwa kred. ziemskiego, Banku hipotecznego, i t. d. Cała droga od dworca kolejowego do pałacu Namiesnikowskiego przedstawiać się będzie wspaniale.

Dworzec kolejowy będzie elektrycznie oświetlony i przybrany zielenią, kwiatami i dywanami. Szczególnie pięknie udekorowany jest salon, w którym nastąpi powitanie Monarchy.

Bardzo pięknie przedstawia się też brama tryumfalna u wylotu drogi dojazdowej kolejowej i ulicy Grodeckiej. Na bramie umieszczono napis: „Witaj nam, witaj miły gospodynie“.

Bramę tryumfalną, o dwóch arkadach, zbudowaną według projektu architekta Bublicha. Na szczycie bramy, od strony dworca kolejowego, umieszczono figurę, przedstawiającą „Victorię“, wykonaną przez p. Lewandowskiego; z drugiej zaś strony „Victorię“ wykonaną przez p. Antoniego Popiela. Całą dekorację gipsową: tarcze, herby, oraz dwa kolosalne popiersia Najj. Pana, wykonał pan Piotr Harasimowicz. Roboty malarskie wykonał malarz-dekorator Kulczycki.

Najwspanialej przedstawiać się będzie pewno pałac sejmowy. Wszystkie ubikacje sejmowe i salony reprezentacyjne, wraz z główną klatką schodową, są elektrycznie oświetlone. W sali sejmowej, gdzie w dniu 8 bież. miesiąca odbędzie się bal, ułożono posadzkę, zakrytą ponsowem sukniem. Na ścianach porozwieszano piękne stare gobeliny i makaty. Kwiaty, zieleni, festony i portiere dopełniają pięknej całości. Naprzeciw głównego wejścia umieszczono w sali sejmowej pod ścianą tron z inicjałami cesarskimi. Klatka schodowa będzie również bardzo pięknie dekorowana.

Część ogrodu Miejskiego, obok pałacu sejmowego, będzie iluminowaną różnokolorowymi lampionami, zaś ze szczytu gmachu sejmowego oświetlony będzie ogród Miejski i kościół św. Jura reflektorami elektrycznymi.

Dekoracją zajmuje się znany artysta-malarz, p. Tadeusz Popiel.

Straż obywatelska tworzy 20 oddziałów; z tych 6 stanowią urzędnicy dykasterji autonomicznych i rządowych, oddział korporacji przemysłowej liczy 900 ludzi, oddział robotników warsztatów kolejowych 270 ludzi, oddział ochotniczej straży ogniowej 900 ludzi, zaś wszystkie inne oddziały, każdy zwyczajnie 100 ludzi. Podczas przyjazdu Najj. Pana w alei kolejowej pełnić będzie służbę 1000 ludzi, koło Namiesnictwa podczas przyjazdu i korowodu z pochodniami, straż tworzyć będzie oddział złożony z urzędników Namiesnictwa i oddział z urzędników sądowych, a nadto 300 członków ochotniczej straży ogniowej. Podczas iluminacji w miejscu, gdzie zwykle największy ścisk panuje, t. j. koło Kasy Oszczędności, pełnić będzie służbę korpus weteranów wojskowych, dalej 400 członków straży ochotniczej i dwa oddziały straży obywatelskiej.

W zhyt krótkim czasie przyszło mi pisać o dwóch moich przyjaciół, z sobą ściśle przyjaźnią związanych, o dwóch polskich marszałkach, o dwóch mężach, znaczących w zwrocie ostatnim, jaki w społeczeństwie polskim nastąpił, zasłużonych w rodzeniu tej polskiej dzielnicy. Bolesne zadanie! Pocięchą jest, że chcąc ich postawić za wzór w życiu publicznym, nie potrzebowaliśmy splamić ich pamięci — pochlęstwem.

Obaj skończyli na serce. Mieli go wiele, wiele kochali i wiele cierpieli.

Drogi przyjacielu, którego życie kresłać, własne uprzytomnić sobie. Ty zawsze dla mnie tak życzliwy, o mnie pamiętny, zanadto pobłażliwy, gdyś napominał, czuły i jeszcze wyrozumiały, Ty, który byłeś mi wierny, jak ja Tobie, ostatnie, cenne mi chwile spędziłem z Tobą, kresląc Twój żywot.

W dniu Twej śmierci, o piątej popołudniu, pisałem na książce mojej, która w sierpniu 1894 r. wyszła, słowa: „Z wyrazem wiernej przyjaźni“ i przesyłałem Ci ją. Już nie żyjesz.

Książka zawiera opis wspólnych naszych działań, zawiedzionych nadziei; błędów i pomyłek; także wspólną naukę, wiarę i przekonania.

Jeżeli w małej choćby mierze przyniesie pożytek temu, co wspólnie kochaliśmy i czemu służyć pragnęliśmy: naszemu narodowi, miłą Ci będzie.

KONIEC.

Otrzymałem od bliskiego świadka, ostatnich zwłaszcza lat życia Ludwika Wodzieckiego, słowa, które Szanowna Redakcja pozwoli mi tu umieścić.

Deputacya Rady miejskiej krakowskiej, mająca złożyć hołd Najj. Panu podczas pobytu w stolicy naszego kraju, przybyła dzisiaj zrana do Lwowa. Deputacyę składają pp.: prezydent Friedlein, oraz radcy: Jordan, Mendelsburg, Nowacki, Popiel, Rotter, Szarski i Weigel. Przybyły też już deputacye Towarzystwa rolniczego krakowskiego i Izby handlowo-przemysłowej.

Celem złożenia hołdu Monarsze, przybędzie także osobna deputacya zboru izraelskiego krakowskiego; deputacyę składają: prezes dr. Leon Horowitz i wice-prezes pan Hirsch Landau.

Na wszystkich stacjach od Rzeszowa do Lwowa — jak nam donoszą — czynią gorączkowe przygotowania na przyjęcie Najj. Pana. Dworce wspaniale przyozdabiają, zwłaszcza tych stacji, na których ma zatrzymać się pociąg dworski. Na peronie w Gródku stawiają obszerną trybunę; w Przemyśle wszystkie domy wzdłuż toru kolejowego będą udekorowane. Od Rzeszowa witać będą Monarchę, wzdłuż całego toru kolejowego, procesje ludności z gmin, znajdujących się w pobliżu kolei żelaznej, z duchowieństwem na czele, oraz dziatwa szkolna. — Wszędzie objawia się ruch ożywiony i gorące pragnienie zgotowania ukochanemu Monarsze jak najuroczystszej przyjęcia.

Corso.

W niedzielę popołudniu, po zwiedzeniu strzelnicy, odbędzie Najj. Pan przejażdżkę po Wysokim Zamku. Monarcha wjedzie drogą, wiodącą po lewym stoku Góry Franciszka Józefa ku restauracji, od restauracji zaś pojedzie wzdłuż całej alei głównej aż do ulicy Teatynskiej lewą stroną drogi, podczas gdy prawą drogą strony, t. j. naprzeciw, przejeżdżać będzie *corso* powozowe. Do *corso* dopuszczone są prócz prywatnych ekwipażów, tylko dwukonne dorożki, dobrze się przedstawiające. Wiele powozów będzie pięknie przystrojonych w kwiaty. Podczas wyjazdu Najj. Pana z Wysokiego Zamku, zostanie ruch *corso* wstrzymany i dopiero gdy Monarcha wróci do Swej Rezydencji, całe *corso* pojedzie defiladą po pod pałac Namiesnictwa.

Ani chwili wątpić nie można, iż wielka liczba publiczności weźmie udział w tem *corso*, które będzie stanowiło jeden z najpiękniejszych epizodów tych dni uroczystych. Zwracamy tylko uwagę, że pojazdy, które mają wziąć udział w tej pięknej przejażdżce, winny być na stanowisku wcześniej. Przypominamy, iż przed przejażdżką na górę Franciszka Józefa, Monarcha rozpocznie o godz. 3 popołudniu zwiedzanie gmachu Namiesnictwa, a następnie strzelnicy miejskiej, że przeto wszystkie pojazdy, chcące brać udział w *corso*, mają być w pogotowiu w tym już czasie.

„Liczni współpracownicy śp. hrabiego Ludwika Wodzieckiego rzewne i wdzięczne po nim zachowują wspomnienie. Ktokolwiek pod jego sterem, czy we Lwowie, czy w Wiedniu pracował, ocenia go temi słowy: był to szef, zarówno poważany, jak kochany. I jedno jeszcze świadectwo składam, jako świadek nacożny i wykonawca: był to człowiek niezwyklej dobroczynności i miłosierdzia. A przebywając w stolicy Państwa albo dalej w Europie dla rozległych interesów instytucji, całą duszą przecież przebywał zawsze w kraju. Dla wszelkich potrzeb krajowych, a co dopiero w razie pożarów miast, w razie klęsk powodzi, zaprzęgał swoje ręce i głowę, kładł na szalę swój wpływ, swoje imię, urok swojej osoby w stosunkach międzynarodowych, i szły do kraju przez jego pośrednictwo, a na ręce namiestników lub komitetów krajowych wielkie wsparcia i góry chleba i odzieży. Jeżeli kraj i Państwo ponoszą ciężką stratę, to cierpiący i ubodzy tracą ośrodek i włodarza swojego. Tracą go i męczennicy, unicy z Podlasia, zapędzeni do gubernii orenburskiej, którzy (przez pośrednictwo księdza prałata Chotkowskiego) mieli w nim hojnego dobrodzieja, o czem jednak zastrzegam, żeby nikt nie wiedział.“

Dłaczego Pan Bóg takiemu człowiekowi i jemu podobnym jak najdłużej żyć nie pozwala? tego nie wiemy; pozostaje nam tylko jedno: opłakiwać narodowe straty.

Alfred Szczepański.

Z nad Newy.

(Propaganda prawosławna. — Instytut medyczny dla kobiet w Petersburgu. — Jubileusz Odessy).

Nie jest to tajemnicą, że rosyjska cerkiew prawosławna tolerancją narodowościową bynajmniej się nie odznacza; prawosławie jest tu identycznym z pojęciem narodowości rosyjskiej, a kto je przyjął, *eo ipso* stał się Rosyjaninem. Ofiarą takiego zaprawy stał się już samoistny niegdyś kościół gruziński w kraju zakaukaskim. Od czasu do czasu jednak, w celu obalania ławowiernych, hierarchia prawosławna bierze się na sposoby, i pragnie okazać, iż prawosławie w Rosyi daje się pogodzić z inną narodowością. Wówczas to w kilku cerkwiach urządziła się nabożeństwo z liturgią w języku obcym, aby tem łatwiej pociągnąć tych, dla których pozostał jeszcze drogi język ojczysty. chociaż wiary swej już się zaprzęda gotowi. W taki to sposób nawrócono osadników czeskich na Wołyniu, wśród których, po wyrzeczeniu się wiary katolickiej, rusyfikacya nader szybko postępuje, pomimo zaprowadzenia języka czeskiego w kilku cerkiewkach. Podobna komedia odbywa się obecnie na Łotyszach, w gubernii witebskiej. Należą oni tam w przeważnej części do Kościoła katolickiego, ale są pomiędzy nimi i prawosławni i ewangelicy wyznania luterskiego. Próby nawracania Łotyszów-katolików na prawosławie doznały zupełnego prawie niepowodzenia. Obecnie zatem skierowano wszelkie usiłowania do nawracania nielicznych Łotyszów-luteranów w gubernii witebskiej, a gdy próba się powiedzie, znajdzie później szersze zastosowanie w Kurlandii i Inflantach szwedzkich. Dla zapewnienia powodzenia propagandzie prawosławnej, archijerej witebski i połocki Aleksander, sam z urodzenia Łotysz, zaprowadził z upoważnienia synodu dla Łotyszów swej diecezji nabożeństwo w ich języku.

Liczba Łotyszów wyznania prawosławnego w gubernii witebskiej wynosi 35.000. Nie o nich bynajmniej tu chodzi, lecz o ich współziomków ewangelików. A że są to tylko pozory poszanowania dla narodowości łotewskiej, najlepszym dowodem, iż nabożeństwo takie, z powodu nieznamości u popów języka łotewskiego, odbywa się za ledwie w paru cerkiewkach parafialnych. Dla innych zaś miejscowości ustanowiono misyonarza, również z pochodzenia Łotysza, który objeżdża osady łotewskie, odbywa w nich konferencje religijno-moralne, i odprawia dla Łotyszów nabożeństwo w ich języku. Na te ostatnie przychodzą także Łotysze-ewangelicy i — jak zapewniają organa prawosławne — mają oni bez wielkiej walki wewnętrznej przyjmować prawosławie. Dla umocnienia zaś dawniej i świeżo nawróconych w wierze, zakładają się szkoły cerkiewno-parafialne. Taką szkołę założono świeżo w Wieloszkowicach, w powiecie witebskim, dla 120 rodzin łotewskich, przyczem zmuszono Łotyszów-ewangelików do płacenia podatku na jej utrzymanie.

Sprawa założenia w Petersburgu medycznego instytutu dla kobiet, będzie ostatecznie rozstrzygnięta na jesiennej sesji rady państwa. Według opracowanego już projektu, instytut ma pozostać pod zarządem ministerstwa oświaty i w bezpośrednim zawiadywaniu kuratora petersburskiego okręgu naukowego. Przyjmowane będą do niego kobiety, mające najmniej lat 18 a najwyżej 35 lat, po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazyach klasycznych, oraz uczennice żeńskich gimnazyów klasycznych. Kurs ma trwać cztery lata, poczem słuchaczki obowiązane będą odbyć dwuletnią praktykę w zakładach położniczych i w specjalnych szpitalach lub w klinikach chorób kobiecych i dziecięcych pod kierunkiem doświadczonych lekarzy. Przy instytucie będzie urządzony internat dla słuchaczek pochodzących z innych gubernij. Zarząd m. Petersburga udzieli dla instytutu pomieszczenie bezpłatne, a dla zajęć praktycznych — kliniki przy szpitalach miejskich. Na utrzymanie instytutu, którego etat obliczono na sumę 63.000 rub. istnieje już roczny dochód w wysokości 42.000 rub. Pozostałe 20.800 rub. mają być pokryte z procentów od spodziewanych ofiar i od rocznej opłaty słuchaczek.

Za dni kilka Odessa obchodzić będzie stuletnią rocznicę swojego założenia. W mieście, gdzie sto lat temu istniała mała wioska tatarska, Chadzibey, wznosi się dzisiaj miasto czyste bardzo, ładne, mające kanalizację i wodociąg, oświetlenie gazowe i piękne budynki, jak np. teatr miejski, wzniesiony przed laty kilku i kosztujący przeszło milion rubli, a przedewszystkiem port znakomity.

Największe zasługi około rozwoju miasta położył Richelieu, generał-gubernator Odessy, wyznaczony na to stanowisko w styczniu r. 1803. Był to Francuz, członek Akademii francuskiej; podczas rewolucji opuścił swoją ojczyznę i osiadł w Rosyi. Otrzymałszy posadę generał-gubernatora, Richelieu z wielką energią i znajomością rzeczy

spełniał swój obowiązek i dokładał wszelkich usiłowań, aby miasto rozwinąć. Oceniono wielkie jego dla miasta zasługi i, dla uczczenia pamięci, wzniesiono mu pomnik na bulwarze Mikołajewskim, oraz jedną z największych ulic nazwano jego imieniem. Z późniejszych zasłużonych na polu rozwoju miasta wymienić należy: Strogonowa, Kotzebuego, Nowosielskiego tudzież tężniejszego prezydenta miasta (głową) Maraziego, który swoim własnym kosztem zakłada wiele bardzo instytucji, bądź dobroczynnych, bądź mających na celu podniesienie oświaty.

Program uroczystości jubileuszowej jest następujący: Zrana odbędzie się nabożeństwo, po niem procesya, złożona z duchowieństwa, władz miejscowych, radnych, cechów rzemieślniczych, uczniów szkół i oddziału wojska z kapelą, uda się przez ulicę Policyjną na bulwar ku pomnikowi Richelieu'go. Tutaj odbędzie się nabożeństwo, poczem procesya przejdzie na plac Ekaterynowski, gdzie dokona się założenie pomnika carowej Katarzyny. Dalej procesya pójdzie przez ulicę Derybasowską napowrót do soboru. Wieczorem, we wszystkich teatrach dane będą przedstawienia bezpłatne i zabawy dla ludu przy muzyce wojskowej.

KRONIKA

Lwów, 6 września.

— Jego ces. i król. Wysokość Najj. Arcyks. Leopold Salvator przybył dziś rano do Lwowa z Najd. Małżonką Arcyksiężną Blanką i księżniczką Bourbon.

— Dr. Henryk Roża radca ministerjalny, referent spraw galicyjskich w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, bawi w naszym mieście.

— P. August Jauner-Schroffenegg, radca Dworu, szef departamentu prasowego w Prezydium Rady Ministrów, przybył do Lwowa i zabawi przez cały czas pobytu Najj. Pana.

Towarzyszy mu wicesekretarz ministerjalny dr. Zdzisław Morawski.

— Wydział medyczny Uniwersytetu lwowskiego. Dnia 9 b. m. dokona Najj. Pan uroczystego otwarcia wydziału medycznego Wszechnicy lwowskiej, dla którego okazały gmach stanął przy ul. Piekarskiej, niedaleko szpitala powszechnego. Gmach ten, zbudowany przez znanego architekta p. Lewińskiego, jest już prawie na ukończeniu. Na frontonie mieści się wielki złoceny napis: „Fizjologia, Anatomia, Histologia“. Budynek jest jednopiętrowy, o dwóch skrzydłach i urządzony według wszelkich wymagań nowoczesnego postępu naukowego. Z mnóstwa sal i gabinetów, które teraz jeszcze nie są wykończone, szczególną uwagę zwraca „teatr anatomiczny“, wielka sala do demonstracji anatomicznych.

Druga wielka sala, przeznaczona do wykładów ogólnych, przybiera obecnie oświadczenia szatę, ponieważ tam właśnie Najj. Pan dokona otwarcia fakultetu. W sali tej, ubranej kwiatami i dywanami, wznosi się wspaniały Tron cesarski pod pyszną draperją z ponsowego aksamitu, a na ścianach są portrety Najj. Pana, oraz cesarza Józefa II i Franciszka I. Po stosownych przemowach JE. Pana Ministra oświaty, Rektora dr. Cwiklińskiego i odpowiedzi Najj. Pana, odbędzie Najj. Pan przegląd budynku, poczem pod tablicą pamiątkową dokona wmurowania aktu fundacyjnego.

Napis na tablicy pamiątkowej opiewa: „Za miłościwego panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, Wielkodusznego Odnoviciela wydziału medycznego, gmach ten wzniesiony został MDCCXCIV“.

Dodamy, że wejście do gmachu przystrojone będzie przesłoniętymi kwiatami, a obszerny dojazd od ulicy Piekarskiej przybrany masztami z festonami i flagami.

Na otwarcie wydziału medycznego we Lwowie wysłał Uniwersytet wiedeński profesorów: dr. R. Chrobaka i dr. E. Neussera.

— Magistrat ogłasza co następuje: „Kilkakrotne doświadczenie przekonało, że właściciele domów i mieszkańcy, przy ozdabianiu górnych części domów, balkonów i okien chorągiewkami i flagami podczas większych uroczystości, nie zwracają należytej uwagi na bliskość przewodów elektrycznych dla telegrafów, telefonów i kolei elektrycznej — skutkiem czego chorągwie znajdujące się w pobliżu tych przewodów, za powiewem wiatru spadając na druty, zawijają się w takowe, spowodowując indukcyę i wywołując przerwy w komunikacji, która daje się czuć bardzo dotkliwie nie tylko dla władz i organów publicznych, lecz niemniej także i dla osób prywatnych.“

Magistrat wzywa przeto uprzejmie właścicieli domów i mieszkańców wobec zbliżających się uroczystości w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie, ażeby przy ozdabianiu domów, chorągwie itp. upiękśnienia, mianowicie w miejscach, gdzie druty telegraficzne i telefoniczne lub przewody kolei elektrycznej w pobliżu się znajdują, w ten sposób umieszczali i przymocowywali, by

nawet przy najsilniejszym wietrze drutów pomienionych osiągnąć nie mogli.

— **Dyrekcja ruchu kolei państwowych** we Lwowie donosi, że pociągi osobowe nr. 1715 i 1716 kursować będą począwszy od 1 października b. r. tylko między Lwowem i Stryjem. Z wyjątkiem tej zmiany ważny będzie dotychczasowy rozkład jazdy także i w sezonie zimowym 1894/5, a nadto, że od dnia 10 b. m. zawieszony zostanie ruch pociągów lokalnych nr. 2265 i nr. 2280 między Lwowem i Brzuchowicami na szlaku Lwów-Bełzec i nr. 98 między Lwowem i Zimną wodą na szlaku Lwów-Przemyśl.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie się w piątek, dnia 14 września b. r. o godzinie 4 popołudniu w sali Towarzystwa (ul. Karła Ludwika 1. 3 II piętro). Na porządku dziennym: Wniosek wydziału w sprawie zamianowania członków honorowych z powodu jubileuszu 25-letniej rocznicy założenia Towarzystwa.

— **Ruch kolei elektrycznej** będzie podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie częściowo wstrzymany a to na podstawie rozporządzenia prezydium Dyrekcji policyi, które przesłało do kierownictwa kolei elektrycznej następujące zawiadomienie:

Podczas uroczystości objętych programem pobytu Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana, ma być wstrzymany ruch ze względu na bezpieczeństwo publiczne a to:

dnia 7 b. m. od godziny 10 rano do 12^{1/2} popołudniu; od 3 do 4^{3/4} popołudniu i od 8 wieczór;

dnia 8 b. m. od 8 do 9^{1/2} i od 10 do 11^{1/2} rano;

dnia 9 b. m. od 8 do 10^{1/2} rano i od 8^{1/4} do 10 wieczór, i

dnia 11 b. m. od 7 do 8^{3/4} wieczór.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Józef Henoch, emeryt. dyrektor biur pomocniczych sądu krajowego, przeżywszy lat 75.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 6 września. Barometru idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 września do 12 w południe dnia 6 września b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 2-7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 18 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,3°C., najwyższa +17,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,8°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu mieliśmy pogodę, wieczorem padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 755 do 770 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwykła 775 do 770 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 7 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Pomysłowość reklamy.** Kupey niewyczerpani są w sposobach zwracania uwagi publiczności na swój towar. Klienci otrzymują reklamy pod najrozmaitszą postacią: listów, depesz telegraficznych, ba nawet klapsydr. Pewien aptekarz paryski rozesał następujące zawiadomienie w kopercie o grubych czarnych obwódkach:

„Z uczuciem boleści i żalu donosimy W-mu panu o śmierci naszej ukojanej ciotki. Zmarła ona w 88 roku bogobojnego życia, ustanawiając W-go pana ogólnym swym legataryuszem. Ostatnie jej słowa były: „Niech mój spadkobierca używa stale wina pepsynowego (po 3 fr. butelka u aptekarza X, ulica...). Balsamowi temu zawdzięczam, że dożyła lat tak sędziwych i nie umierałam jeszcze, gdybym się była zaopatrzyła w nowy zapas tego kordyaju”.

Inni znowu kupey odzywają się do swych klientów w formie pozwu sądowego. Pomysł to, co prawda, niezbyt fortunny, gdyż nie usposabia odbiorcy przychylnie. Dowcipniej znalazł się pewien kapelusznik. W chwili wypadków tonińskich i finansowych krachów, w pobliżu giełdy kazał rozdawać reklamy, których trzy pierwsze wypisane były olbrzymimi literami:

„Wzięcie Bac-Ninh
Wzięcie Tanarify

Ujęcie samego Mahdiego

są wypadkami niedalekiej przyszłości. Świat polityczny wyczeka ich niecierpliwie, lecz czemuż to wszystko w porównaniu z wieścią o objęciu magazynu kapeluszy przy ulicy X... 45 przez znanego finansistę p. L. J. Oddawna już p. L. J. zauważył, iż bankierzy nasi nie dbają o przykrycie swych głów. Sprowadza to skutki zgubne; kredyt się chwieje. Bo jakże tu zaufać człowiekowi, który nosi kapeluszy, podobny do starego pantofla. P. L. J., pragnąc podnieść krajowe finanse, otworzył pierwszy magazyn ka-

peluszy i oczekuje w nim klienteli znanych bankierów”.

— **Bóstwo bogactwa.** Dla charakterystyki narodu chińskiego nieobojętną zapewne będzie wiadomość, iż jednym z najwięcej czczonych bóstw chińskich jest „Bóstwo bogactwa”. Przedstawiają je sobie na wizerunkach, jako starca o surowej minie, który w prawej ręce trzyma wielki trzewik ze złoczonej skóry, w lewej zaś grubą łaskę żelazną. Bóstwo to miało po ziemi chodzić, jako biedny rzemieślnik, który pilnością i oglednością doszedł do wielkiego bogactwa. Cześć dla niego datuje od początku dynastji Czu około r. 1000 przed Chr., ściślej zaś od panowania czwartego cesarza tej dynastji, Czan-Wanga. Czwarty dzień pierwszego miesiąca w roku bywa poświęcany uroczystościom na cześć tego bóstwa. Każde niepowodzenie w interesach przypisują Chińczycy jego niełaskę.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki 1. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7^{1/2}, wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzednim zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatorium od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Koncert.** W rzedzie niezwykłych talentów, jakie pojawiły się w latach ostatnich na horyzoncie artystycznym, Broniś Huberman zajmując niewątpliwie jedno z najpierwszych miejsc. Fenomenalność młodziutkiego tego skrzypcowego wirtuozu, którego wczoraj w hali muzycznej na Wystawie poznaliśmy, polega na wyjątkowo muzykalnym uzdolnieniu, dzięki któremu, to, nad czem inni latami pracują, świeci już dziś całym blaskiem w grze dziesięcioletniego skrzypka — nieskazitelna czystość, jasność, dokładność i biegłość, prawdziwie zdumiewająca. Mimo, że dojrzałości umysłu niepodobna w tym wieku wyznaczyć, mały Huberman posiada wrodzone poczucie kształtowania muzyki we frazy pełne życia, gra jego nie robi więc wcale wrażenia czegoś wyuczonego z mozołem, wypracowanego pod srogim nadzorem nauczyciela, ale technie naturalnością i swobodą. Przejdzie ona jeszcze niewątpliwie niejedną fazę, dojrzej, z wiekiem stanie się bogatszą w siłę fizyczną i duchową, ale i tak jak dziś się przedstawia, daje wysokie artystyczne zadowolenie, jakie tylko z gry najpierwszych wirtuozów odnosimy. Z pomiędzy wszystkich numerów wczorajszego koncertu najwyższymi ocenami odznaczamy „Preludium” Bacha, pod względem technicznym zdumiewające a pod względem stylu bez zarzutu.

W koncercie wzięła udział p. Bohussówna, której śliczny głos i pełen prostoty sposób wykonania piosnek ogólnie się podobał. Ładne i szlachetne traktowanie śpiewu stawia p. Bohussównę w rzedzie najzdolniejszych naszych koncertowych śpiewaczek.

Na koncercie zgromadziła się nader wytworna publiczność, która też darzyła wszystkie produkty żywymi oklaskami.

Konkurs. Redakcja *Małego Świata*, pisma dla dzieci i młodzieży, rozpisała konkurs na: pięć obrazków z dziejących lub młodzieńczych lat znakomitych ludzi. Obrazki te mają być o ile możności krótkie, aby wszystkie razem nie przekraczały objętości mniej więcej jednego arkusza druku. Bohaterami opowiadań mogą być tylko Polacy lub Polki. Prace zaopatrzone godłem wraz z kopertami, kryjącymi nazwisko autora nadsyłać należy pod adresem: Redakcja *Małego Świata* we Lwowie, plac Maryacki 1. 10. Ostateczny termin nadsyłania prac koniec listopada 1894. Praca uznana za najlepszą uzyska nagrodę 50 zł.

Maurycy Moszkowski, stale w Berlinie mieszkający, napisał do spółki z muzykiem Graeb'em muzykę do cało wieczorowego baletu, który będzie wystawiony w zimowym sezonie w Operze królewskiej w Berlinie.

Uniwersytet lwowski

1784 — 1894.

Dzień 9 września b. r. będzie zaszczytną datą w dziejach Uniwersytetu lwowskiego: jak bowiem już wiadomo, Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczy w dniu tym osobiście otworzyć wydział medyczny w tym

Uniwersytecie, utworzony Najw. postanowieniem z d. 25 października 1891 r. a zapowiedziany na początek r. 1894/5. Otwarcie tego wydziału będzie nie tylko wypadkiem radosnym, lecz także bardzo doniosłym. Spełnią się gorące życzenia kraju, stanie się zadanie od dawna odczuwanej potrzeby, zamknie się — chlubnym uwieńczonego rezultatem — okres usilnych dążeń do uzupełnienia Uniwersytetu, podejmowanych przez reprezentację kraju i przez wszystkie czynniki naszego życia politycznego; nasza wiedza lekarska otrzyma nowe źródło, z którego będzie mogła czerpać świeże siły a nowy fakultet medyczny wpłynie ożywczo także na podniesienie stosunków sanitarnych naszego kraju. Jak wspomnieliśmy, co się przyczynia do posunięcia naprzód nauki i wiedzy, będzie i ta chwila ważną dla rozwoju cywilizacji zwłaszcza naszej — i zaiste piękniejszą i donioslejszą chwilą nie miał Uniwersytet nasz, ta „kresowa siedziba zachodniej kultury“ w ciągu swych więcej niż stuletnich dziejów.

Do uświetnienia tej chwili postanowił przyczynić się także sam Uniwersytet a wychodząc słusznie z zapatrywania, iż najgodniejszym uczczeniem jej będzie przekazać pamięci dole i niedole, przejścia smutne i chwile promienne naszej Wszechnicy od pierwszych zaczątków jej istnienia aż do wydarzenia, które długi okres tworzenia się naszego Uniwersytetu zamyka, aż do wykonczenia jego budowy przez dodanie nauk medycznych, — postanowił w listopadzie r. z. historję Uniwersytetu obecnie opracować i polecić pracę dwóm profesorom Uniwersytetu Ludwikowi Finklowi i Stanisławowi Starzyńskiemu. Profesorowie ci zabrali się natychmiast w grudniu r. z. do pracy, a choć praca ta była niezmiernie żmudna i uciążliwa, choć trzeba było stosi aktów, setki drukowanych dzieł i rozpraw przeczytać i przegłębnie, działalność kilkuż wszystkich swych siły, pokonali w ciągu ośmiu zaledwie miesięcy zadanie, które w zwykłych okolicznościach i warunkach wymagałoby kilkuletniego czasu — i w oznaczonym czasie złożyli dzieło gotowe. Jest to wspaniała rozmiarami (około 50 arkuszy druku) i treścią książka p. t.: „Historja Uniwersytetu lwowskiego 1784—1893.“ — a jeden jej egzemplarz, w kunsztownej oprawie, wręczony zostanie przez JM. Rektora, dr. L. Cwiklińskiego Najjaśniejszemu Panu podczas uroczystości otwarcia.

Dzieło to, niepospolitego znaczenia i niepospolitej wartości, zasługuje na to, by poświęcić mu dokładniejszą uwagę. Zanim to jednak będziemy w stanie, uczynić w ogólnych zarysach podamy dziś treść jego, zamykającą w sobie opis dziejów Uniwersytetu lwowskiego. Autorowie podzielili się w ten sposób, iż dr. Ludwik Finkel opracował czasy dawniejsze aż do roku 1889, dr. Starzyński zaś skreślił ostatnie dwudziestopięćciolecie naszej Wszechnicy. Historja Uniwersytetu lwowskiego składa się zatem z dwóch części, z których każda przedstawia się jako spory tom dla siebie.

Profesor Finkel rozpoczyna od „szkół akademickich lwowskich“ a raczej od powstania pierwszej szkoły publicznej we Lwowie, która zamieniła się w XV wieku w kolonię Akademii Jagiellońskiej a miała świetną epokę w XVI w. kiedy zasłynęła imionami swych rektorów i światłem nauki. Nazwano ją szkołą miejską lub metropolitalną. Nauczycieli wybierała i sprowadzała Rada miejska z grona bakałarzy lub doktorów krakowskich, nadzór nad nauką, miał kanonik scholastyk a rektor był kandydatem do jednej kanonii. Z końcem XVI w. zjawił się niebezpieczny dla tej szkoły rywal w postaci kolegium OO. Jezuitów. Walka obu instytucji szkolnych, załagodzona układem z r. 1608, wybuchająca jednak później kilkakrotnie w „wojnach studenckich“ jest ciekawym objawem czasu. W r. 1661 a uzyskało kolegium jezuitów od króla Jana Kazimierza dokument na erekcję Akademii czyli Uniwersytetu we Lwowie. Dokument ten podaje autor w całości w nocie. Akademia Jagiellońska uważała to jednak za krzywdę dla swoich praw nauczania w całej Polsce, założyła więc protest. Protest poparli posłowie sejmowi a w skutek tego Stolica Apostolska nie zatwierdziła Akademii lwowskiej. Dopiero w r. 1759, kiedy utworzenie *Collegium nobilium* pijarskiego przez ks. Głowińskiego zagrażało szkółom jezuickim, postarali się Ojcowie o nowe wystawienie dyplomu przez króla Augusta II i uzyskali dlań aprobatę papieską. Odbyli nawet świetną inaugurację, na której profesorowie wystąpili w płaszczach akademickich i promowali doktorów, (pomiedzy promowanymi był także poeta Karpiński), ale niebawem zerwała się groźna burza, która spowodowała nowy zakaz używania odznak i nadawania stopni akademickich. Mimo to nazwa Akademii i nauka na stopie uniwersyteckiej utrzymała się aż do kasaty zakonu, którą wyprzedził pierwszy podział Polski. Austria obejmowała kraj w szkoły bardzo miernie zaopatrzone, w stanie, który tak wy-

mownie określił Kołłontaj. Było to na dwa lata przed powstaniem komisji edukacyjnej.

Przechodząc do czasów austriackich daje profesor Finkel naprzód pogląd na rozwój szkolnictwa w Austrii, które za czasów Maryi Teresy przeszło w nową fazę skutkiem organizacji szkół, przeprowadzonej na odmiennych dotychczasowych zasadach. Cesarzowa pragnęła zasady te wprowadzić rychło także i w Galicji, założyła zatem Akademię stanową, w której uczono filozofii i prawa, oraz wprowadziła studjum medyczne, które urządziła przysłany z Wiednia doktor medycyny, Polak, dr. Krupiński. Dbając o dobro i oświatę Monarchini pragnęła założyć Uniwersytet we Lwowie, do czego zobowiązywała ją zwinność Akademii Lwowskiej OO. Jezuitów, ale nie zdołała *corpora* rozmaitych studiów połączyć w jedno *corpus universitatis*. Uczynił to dopiero Cesarz Józef II, który w rocznicę śmierci matki postanowił a w roku 1784 wykonał plan jej, fundując Uniwersytet o czterech wydziałach. W zakład ten naukowy tchnął Monarcha swego ducha; był on rozsądnikiem idei t. z. Józefińskich a profesorowie ich agitatorami. Autor obszernie traktuje tę epokę w swoim dziele charakteryzując ludzi, ich poglądy, ich dziwne życia koleje, dążenia społeczne i naukowe. Przesuwa się zaś na tym Uniwersytecie Józefińskim zastęp bardzo ciekawych postaci profesorskich, jak na filozofii Martinovics, na teologii Fessler, na medycynie Hacquet i bibliotekarz Bretschneider. Dopiero ze śmiercią Cesarza Józefa II objawił się zwrot; inny wiatr zawiął i niebawem opłonił życie umysłowe i naukę szkolną. Autor z powodzeniem stara się bliżej określić prąd, oddziaływające na wyższe szkolnictwo w Austrii a specjalnie także na Uniwersytet lwowski, który otrzymywał siły profesorskie z niemieckich prowincji lub z Czech, i związać z nimi dzieje naszej *Almae Matris*. W skutek zajęcia przez Austrię po trzecim podziale Polski Krakowa i t. z. zachodniej Galicji, oraz w skutek reformy szkolnej w r. 1805 zniesiono Uniwersytet Józefiński we Lwowie a raczej połączono go z krakowskim. We Lwowie pozostało tylko liceum, w którym uczono filozofii, teologii, prawa i chirurgii, ale stopni akademickich wolno było udzielać tylko na filozofii i teologii. Czasy jednak istnienia tego liceum są bardzo ważne, bo w tym to okresie odbył się już zupełny przełom w życiu umysłowym w Austrii: do Uniwersytetów wprowadzono naukę religii i języka greckiego, zastrzeżono dyscyplinę szkolną, zwracano uwagę na religijne i obyczajne życie profesorów i uczniów. Ale kiedy w Niemczech a zwłaszcza w Pruszech nastąpiła regeneracja szkolnictwa średniego na podstawie nauk humanitarnych, Austria zatrzymała się w połowie drogi: pozostawiła dawne formy, w których nie pomieściły się nowe dążenia.

Kiedy zaś Cesarz Franciszek I w roku 1817 odnowił Uniwersytet o trzech fakultetach, przyrzekając później uzupełnić go fakultetem medycznym, nastąpił w szkolnictwie austriackim zastój kilkunastoletni. W epoce od 1817 do 1848 spotykamy na wszystkich wydziałach Uniwersytetu i w Instytucie chirurgicznym wybitnych profesorów, których zajmujące biografie i charakterystykę podaje profesor Finkel. Na filozofii poznajemy legendową postać Maussa, poznajemy szlachetnego filozofa Stronńskiego, bystrego matematyka Schulza-Strasznickiego, popularyzatora wynalazków w zakresie fizyki Kunzeka i wielu innych. Na wydziale prawa błyszcza znakomite imiona: Winiwarera i Haimberg-ra, statystyka Hüttnera, wychowanka Ossolińskiego, łączącego przez krótką chwilę w kalendarzu p. t. „Pielgrzym polski“ świat uczony niemiecki i polski, dalej Stögara, zajmującego się sprawami krajowymi Galicji i Tomaszka, współdziałającego w budowie pierwszych kolei w Galicji oraz w założeniu Towarzystwa gospodarskiego, kredytowego i Kasy Oszczędności. Ze Lwowa szli oni, po krótszym lub dłuższym pobycie, do Wiednia. Wychowywali się też w tej epoce na nowym Uniwersytecie znakomici mężowie jak Smolka, Ziemiałkowski, Grocholski, Gołuchowski, Zybkiewicz inni. W poglądzie ogólnym na tę epokę kreśli autor dwa odmiennie okresy: czas lepszych dni za gubernatorów Hauera i Lobkowitza do roku 1832 i ponure lata następne — martwą dobę życia politycznego, którą przerywa nagle katastrofa z r. 1848, grzebiąca w gruzach dawną organizację Uniwersytetów w Austrii. Dla lwowskiej Akademii było to przejście o tyle bolesniejsze, że w płomieniach pożaru spłonął budynek szkolny, biblioteka i wiele zbiorów naukowych. Przez rok szkolny 1848/9 nie było wcale wykładów, bo nie miano gdzie ich odbywać; potem wynajęto na ten cel 13 sal na trzecim piętrze w ratuszu, aż wreszcie dzięki energii Namiestnika hr. Gołuchowskiego zawarto kontrakt z fundacją Głowińskiego i otrzymano w r. 1854 gmach *ad Sanctum Nicolaum*. Zanim to się stało, była już także gotowa w głównych zarysach nowa organizacja Uniwersytetów austriackich, dokonana przez Ministra oświaty hr. Thuna wraz z Exnerem i Bonitzem. Polega-

ła ona na zupełnie innych zasadach niż dawne z czasów Maryi Teresy i Józefa pochodzące formy najwyższego szkolnictwa. Okres ostatni do r. 1869 przebiega autor krótko, wskazując, dlaczego nie mogły się u nas rozwinąć, jak gdzieindziej i zakwitnąć umiejętności w tym czasie. Brakło im ożywczej ciepła języka ojczystego i pracy, w imię narodowych ideałów, które opanowały obecnie całe życie ludów. Mimo nadziei, świtających w r. 1848, długo jeszcze trzeba było czekać na tę chwilę radości, kiedy dzięki łasce Wspaniałomyślnego Monarchy, który jutro zawita do naszego grodu, dla oświaty narodowej na oścież otworzyły się wrota. W okresie tym autor podaje nader zajmujący ustęp o katedrze literatury polskiej, w którym wiele szczegółów zaczerpnął z własnych wspomnień prof. Małeckiego. Walką o język wykładowy — której także dotyka — nie zajmuje się obszerniej, bo od niej właśnie zaczyna się druga część książki, skreślona przez prof. Stanisława Starzyńskiego.

Epoka 1869—1894 nie nadawała się oczywiście do traktowania historycznego w tej formie, jak część pierwsza, stanowiąca dla siebie całość zamkniętą i skończoną. Autor przedstawia więc rzecz sposobem kronikarskim w sumiennie opracowanych i przejrzysto ułożonych rozdziałach. Po pierwszym ustępie o zaprowadzeniu wykładow w języku ojczystym, po ciekawej kronice ogólnej Uniwersytetu, spotykamy w kronice wydziałów naprzód osobistości działające w tem dwudziestopięcioletnim, które bądź to już nie żyją bądź też usunęły się z katedr lub zajęły wyższe stanowiska, jak profesorowie Rittner i Biliński. Przed wyobraźnią naszą przesuwa się zastęp mężów poważanych w nauce, a cenionych jako znamienite siły w społeczeństwie, jak Żmurko, Liske, Czerkawski, Węclewski i inni. W następnych czterech rozdziałach kreśli prof. Starzyński stan dzisiejszy fakultetów i zamieszcza biograficzne daty działających obecnie profesorów i docentów, oraz personelu bibliotecznego. Materiał to dla przyszłego historyka nieoceniony, a zebrany tu przez autora po raz pierwszy; obrachunek pracy rzetelny i powiedzmy wprost o naszej Akademii dobrze świadczący. Ze sprawiedliwą dumą możemy czytać spisy dzieł wydanych drukiem przez profesorów Wszechnicy naszej, oraz sprawozdania o społecznej i politycznej działalności członków grona nauczycielskiego. Szkice historyi starożytności, zyskujące wydziału medycznego, stan zbiorów instytutów, oraz dzieje biblioteki, statystyka słuchaczy, stowarzyszenia akademickie, kończą dzieło pełne informacji bardzo cennych. W zakończeniu zbiera prof. Starzyński rezultaty swego badania i przypominając niedawne wojny o język wykładowy, z naciskiem wskazuje na plany nauki, zebrane w czasach, gdy językiem wykładowym stał się język ojczysty.

Oto treść dzieła. Na pierwszy już rzut oka można ocenić niepospolite jego znaczenie. Podczas, gdy część opracowana przez prof. Starzyńskiego, tycząca się czasów nowszych i lat bieżących, zawiera wiele bardzo cennych informacji w sprawach niemal aktualnych, to przeciwnie prof. Finkel w swojej pracy sięgnął w epokę dawniejszą, zbadał i opracował po raz pierwszy w sposób naukowy wypadki i czasy odległe, wiążące się z dziejami Uniwersytetu lwowskiego, a tak stworzył dzieło, które po raz pierwszy rzuca prawdziwie historyczne światło na dzieje kraju naszego, po przyłączeniu go do Monarchii.

„Ścisłe bowiem — jak słusznie powiada w swej pięknej przedmowie do „Historii Uniwersytetu lwowskiego“ JM. Rektor dr. Cwikliński — spłotyły się losy Szkoły lwowskiej z dziejami kraju naszego“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileusz Towarzystwa gospodarskiego. Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim, wydelegował jako przedstawicieli na uroczystość 50-letniego jubileuszu założenia Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, która się odbędzie we Lwowie dnia 12 i 13 b. m., członków zarządu pp.: dr. Witolda Skarżyńskiego ze Spławia i dr. Tadeusza Szułdrzyńskiego z Bolechowa.

OSTATNIA POCZTA

JE Pan Prezes Ministrów książę Alfred Windisch-Graetz, przybył dzisiaj o godzinie pół do 4 popołudniu pociągami pospiesznym z Wiednia. Przybycia JE. Pana Prezesa gabinetu oczekiwali na dworcu: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Pan Filip Zaleski, Prezes Koła polskiego, JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego Jakób Simonowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego Al. Tehorzniński, Stanisław hr. Badeni, hr. Dominik Hardegg, radca Dworu Jauner, radca Dworu i dyrektor policji Krzeczowski, radca Namiestnictwa Mauthner, wicesekretarz ministerjalny, dr. Zdzisław Morawski, prezydent miasta Mochnacki, wiceprezydent dr. Zdzisław Marchwicki, oraz grono radnych, posłowie: dr. Weigel, Byk, Roszkowski i wielu innych.

JE. Panu Prezesowi gabinetu towarzyszy radca Dworu Hörmann.

JE. książę Windisch-Graetz zamieszkał w pałacu Stanisława hr. Badeniego.

JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dzisiaj o godzinie 11 wieczorem do Rzeszowa, celem powitania Najjaśniejszego Pana. JE. Panu Namiestnikowi towarzyszy szef biura prezydyjnego radca Namiestnictwa p. Gustaw Mathner.

Najdost. Arcyksiążę Ferdynand, wielki książę Toskany, przybył onegdaj z Salzburga do Wiednia.

JE. Pan Minister wyznań i oświecenia dr. Stanisław Małeyski, zatwierdził uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą dr. Maryanę Ursyn Zdzichowskiego do wykładow na wydziale filozoficznym powyższego Uniwersytetu w charakterze prywatnego docenta dla filologii słowiańskiej.

Wczorajsze manewry (dzień trzeci) w okolicy Landskrony — jak telegraficznie donoszą — zakończyły się zajęciem pozycji pod Trzebowicami przez partję południową; partja północna cofnęła się ku Landskronie. W południe w powodu gwałtownego deszczu manewry przerwano. Najjaśniejszy Pan i Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht i Rainer powrócili o godzinie 1 powozami do Landskrony.

Węgierski minister Hieronymi, jako prezes higieniczno-demograficznego kongresu obradującego w Budapeszcie, dał onegdaj obiad na cześć uczestników kongresu. Pod-

czas obiadu wznosił on z zapałem przyjęty toast na cześć Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i naczelników państw, reprezentowanych na kongresie.

Przedwczoraj o godz. 10 przed południem otwarto w Genewie międzynarodowy kongres oryentalistów. Prezydent związku szwajcarskiego Frey i prezydent rady stanu Richard powitali uczestników zjazdu. Na kongresie reprezentowanych jest 14 rządów i 94 Uniwersytetów ze wszystkich części świata.

Frankf. Ztg. ogłasza rozmowę swojego korespondenta belgradzkiego z prezydentem gabinetu serbskiego, Nikołajewiczem. Nikołajewicz oświadczył między innemi, że stronnictwo radykalne jest zupełnie rozbite i że właściwie stronnictwo to nie istnieje. Dziśszego prezydenta serbskiego gabinetu tłómaczył raz Pasieczowi, przywódcy radykałów, a swemu przyjacielowi, że stronnictwo radykalne nie przyjdzie więcej do steru, i radził mu, aby nazwę „radykalne“ zniósł zupełnie, a postawił program rzeczowy o wewnętrznych i finansowych sprawach. Lecz Pasiecz czeka i spodziewa się, że piękne słowa, jakimi teraz szafuje, znajdą posłuch u króla. — Konstytucya z roku 1869, którą teraz znowu wprowadzono, wymaga wprowadzenia zmian, lecz przed wpływem dwóch lub trzech lat o nowej konstytucyi myśleć nie można. Zresztą konstytucya z r. 1869 nie jest właściwie konstytucją, gdyż zawiera ona postanowienie, że królowi wolno ją znieść każdej chwili. Stronnictwa istotnie antidynastyczne, zdaniem Nikołajewicza nie ma także w Serbii. Z Karageorgiewiczami sympatyzują tylko ich krewini, lecz i ci zachowują się zupełnie spokojnie.

National Ztg. oświadcza, iż „z całą pewnością może stwierdzić, że ani w niemieckiej Radzie związkowej, ani w pruskim gabinecie, od czasu gdy zbrodnie anarzystyczne w tem lecie wzburzyły opinię publiczną, nie odbyły się żadne konferencje nad kwestją zaostrożenia postanowień ustawy o prawie zgromadzania się i ustawy o stowarzyszeniach.

Znana sprawa b. mistrza ceremonii na dworze niemieckim, Kotzego, weszła w nowe stadyum. Dalsze śledztwo w sprawie anonimowych listów powierzono generalnemu audytorowi trzeciego korpusu armii. Nowe szczegóły, jakie wyszły na jaw, miały nadać sprawie Kotzego niekorzystny obrót.

Niemcy obchodzili także w tym roku uroczystości rocznicę Sedanu, ale w manifestacjach tych daje się spostrzec większy niż zazwyczaj spokój. Nie było żadnego oficjalnego bankietu, artykuły wielu dzienników nie wzniosły się na koturny wysokiego patosu; przeciwnie pojawiły się nawet głosy, roztrząsające kwestję, czy nie należy zaniechać drażliwego święcienia wojennej pamiętki. Prócz *Hamburger Nachrichten* i *Kreuz. Ztg.* organa opinii publicznej wspominają tylko kilku słowami o obchodach rocznicy. *Nordd. Allg. Ztg.* zachowała zupełne milczenie. Ponurym refleksjom oddaje się nawet *National-liberale Corresp.*, która pisze: „Przygnębiony nastrój szerzy się wśród szerokiej kół naszego społeczeństwa. Zawisłe, stronnictwo walki, niskie namiętności zaturawiają w wielu umysłach radość z posiadania ojczyzny. Rozliczne interesa i przeciwności religijne, ekonomiczne i społeczne występują na pierwszy plan przed wspólnym dobrem i idealnymi dążnościami“.

Politische Correspondenz donosi z Rzymu, że rząd chiński polecił złożyć Ojcu św. zapewnienie, iż poczyniono wszelkie zarządzenia, mające na celu opiekę osób i mienia osiadłych w Chinach katolików.

Włosi usilnie prowadzą dalej ufortyfikowanie i zaopatrzenie w amunicję zdobytej niedawno na derwiszach Kassali.

Prywatna depesza z Nangasaki (w Japonii) donosi, że Japończycy wylądowali w istocie pod Port Arthur i wspierani ogniem swojej floty, warownie tę szturmem zdobyli. Wedle *Timesa*, Japończycy nie obsadzili Portu Arthur, a ponieważ położone dalej na lądzie warownie są zbyt silne, cofnęli się. W ogólne wiadomości co do ataku na Port Arthur, są sprzeczne; komunikacja telegraficzna jest tam ciągle przerwana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Landskorona, 6 września. Najj. Pan udał się dziś o godzinie 7 zrana powozem na pole manewrów. Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Rainer wyjechali na manewra konno. Dziś ostatni dzień manewrów. Rozstrzygające spotkanie się obu armii odbędzie się w okolicy między Schlossberg a Haselberg. Powietrze dżdżyste i zimne.

Budapeszt, 6 września. Na kongresie higienicznym omawiano wczoraj kwestję cholery. Wielkie obudził zajęcie wykład paryskiego uczonego Miecznikowa, który wykazywał, że zakaźnik cholery (*vibrio*) sam nie może być przyczyną wybuchu cholery. Bywali ludzie, którzy całe kultury bakteryjne pokłnili, a na cholera nie zchorowali. Mowca twierdził, że w żołądku i w całym systemie kiszek grubych są jeszcze inne bakterie, które rozwój lasecznika cholerycznego potęgają albo przeciwnie niemu działają. Osoby, u których w żołądku albo w kiszce grubych znajdują się laseczniki, sprzyjające rozwojowi lasecznika cholerycznego, zapadają na cholera; osób znowu u których w żołądku albo w systemie kiszek grubych znajdują się bakterie przeszkadzające rozwojowi lasecznika cholerycznego, cholera się nie czepia. Na podsta tej teorii udało się mowcy przenieść cholera także na zwierzęta, o których dotąd utrzymywano, że się cholera ich nie czepia.

Budapeszt, 6 września. Strajkujący robotnicy fabryki broni rozpoczynają dziś pracę napowrót.

Królewice, 6 września. Podczas obiadu galowego cesarz Wilhelm wznosił toast na cześć króla saskiego, jako pełnego sławy wodza wojsk niemieckich w r. 1870.

Sofia, 6 września. Stambulow stał wczoraj przed sądzią śledczym, ażeby usprawiedliwić się z zarzutów oszczerzczych, jakie przeciw księciu bułgarskiemu wygłosił w rozmowie z korespondentem *Frankfurter Zeitung*. Stambulow pojawił się w sądzie w towarzystwie ośmiu przyjaciół i oświadczył, że odpowiadać wcale nie potrzebuje. Żadana kaucya za pozostawienie Stambulowa na wolnej stopie, w sumie 35 000 fr., złożyli natychmiast przyjaciele Stambulowa. Budynek sądowy otoczyły ogromne tłumy, dla tego sędzia dał Stambulowowi powóz i eskortę. Powóz obrzucono kamieniami. Nie wiadomo, czy kogo zraniono.

Londyn, 6 września. *Biuro Reutersa* donosi z Shangaju, że ponieważ konsul Unii północno-amerykańskiej wydał szpiegów japońskich władzom chińskim, przeto pozostali w Shangaju Japończycy opuszczają czemprędzej miasto, dłuższy bowiem pobyt w niem uważają za połączony z niebezpieczeństwem dla życia. Kupej japońscy wysprzedają co rychlej zapasy swoje. Według pogłoski, obu wydanych szpiegów miano już ścigać.

Łódź, zdążającą do Shangaju kanałem, przez który przejazd zabroniono, wysadziły pływające w głębi wody torpedy w powietrze. Przeważną część załogi zdołano uratować.

WYSTAWA

Szkolnictwo.

II.

(Pawilon krajowej Rady szkolnej).

(a) Wystawa szkół ludowych, szkół przemysłowych z nauką uzupełniającą, wystawa nauki zręczności, dalej wystawa Seminarjów nauczycielskich, ogródków dziecięcych i kursów dla mistrzyni freblowskich, w końcu wystawa szkół średnich — to wszystko zatem, co stanowi ową właściwą oświatę ludową, która jest duszą oświaty publicznej, to wszystko mieści się w pawilonie krajowej Rady szkolnej.

Pawilon ten, wystawiony dla najwyższej naszej magistratury szkolnej prywatnym kosztem przez Pana Namiestnika JE. Kazimierza hr. Badeniego, pełną elegancji, lekkości i szuku budową swoją zwraca od razu uwagę zwiedzającego plac Wystawy i korzystnie odbija od obu sąsiednich, szarych i nieco ponurych budynków. Także i wewnątrz pełno w nim światła. Konstrukcja pawilonu, obmyślana i wypracowana przez p. Zygmunta Gorgolewskiego, dyrektora c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie, umożliwiła urządzenie wystawy przytoczonych w wstępie zakładów w sposób systematyczny a dający zarazem doskonały przegląd całości, umieszczone zaś wysoko okna rzucają światło z góry i w ta-

kiej ilości, że najdrobniejsze nawet szczegóły występują tu plastycznie i przedstawiają się zupełnie dokładnie.

Tworzą zaś pawilon ten we wnętrzu dwie obszerne sale; pierwsza od wejścia poświęcona jest głównie wystawie szkół ludowych, druga wystawie szkół średnich. Wybór i układ wystawionych tu przedmiotów są prawdziwie wzorowe; nie ma tu nic za wiele, nic za mało. Stosownie do zakresu tego przez siebie programu, krajowa Rada szkolna wystawiła wszystko, co może unaoczniać stan szkół ludowych i średnich w naszym kraju w chwili obecnej; ażeby ułatwić ocenienie dzisiejszego stanu rzeczy, pomieszczono na wystawie także pewne przedmio-

ty, dające pogląd na historję szkolnictwa w Galicji; w końcu, by wystawa ta miała także bezpośredni pożytek dla przyszłości, urządzono zarazem wystawę normalnych zbiorów środków naukowych, okazujących, jak tego rodzaju zbiory, konieczne w każdej szkole — zwłaszcza średniej — wyglądać powinny. Do wystawy dodany jest wreszcie katalog, o którego zaletach mieliśmy sposobność wspomnieć już w poprzednim artykule o szkolnictwie, a z którego też czerpiemy daty i szczegóły.

Nie wiem, czy z dokładnego przestudiowania wielu innych pawilonów na wzgórzu Stryjskim publiczność nasza mogłaby odnieść taki bezpośredni pożytek, jak z nieco

ważniejszego oglądnięcia pawilonu krajowej Rady szkolnej. Przystudiowanie pawilonu tego — a poczęści także sąsiadującego z nim pawilonu Wydziału krajowego — powinno obalić wiele panujących u nas jeszcze przesądów i uprzedzeń, wiele dorywczych wyroków u jednych, wiele zbytku krewkości w chęci oświecenia szerokiego mas ludu na jeden raz — u drugich. Przystudiowanie go nauczyłoby nas także, iż — jak to uwidoczniają opracowane na podstawie dat urzędowych przez prof. Stan. Majerskiego a zawieszone w tym pawilonie mapy, przedstawiające frekwencję publicznych szkół ludowych w poszczególnych powiatach w stosunku do zaludnienia w r. 1873 i w r. 1893 — iż mimo znacznego wzrostu ludności w tych dwudziestu latach w kraju naszym, oświata ludu uczyniła u nas znaczny i stanowczy postęp; ono nauczyłoby nas zarazem, że co więcej, reformy obecnie wprowadzone w życie, nie mogą wprawdzie wydać natychmiastowego rezultatu, bijącego wprost w oczy, tem niezawodniej jednak osiągną ten rezultat w czasie właściwym; racjonalność zaś tych reform, świadomość celu, z jaką je przedsięwzięto, i to gorące pragnienie osiągnięcia tego celu, jakie ożywia naszą najwyższą magistraturę w zakresie szkolnictwa: dają rekojmie, że kwestya oświaty ludu jest już u nas dzisiaj w zasadzie rozwiązana. Pozostaje nam tylko wytrwać na drodze obranej i korzystać z doświadczenia i z postępu, aby osiągnięcie celu przyspieszyć, — z drugiej zaś strony jest naszym obowiązkiem przez prawdziwe zrozumienie dążeń Rady szkolnej krajowej i obranego przez nią systemu, ułatwić jej zadanie. *Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo.* Zdanie to doskonale się stosuje do naszych stosunków na polu oświaty ludu. Krótki jeszcze stosunkowo czas, w którym wychowanie ludu mogło oprzeć się u nas na podstawie narodowej — tej jedynej i najlepszej podstawie racjonalnego wychowania ludu; — krótki czas, w którym oświata ludu zajęła się mogła kraj. Rada szkolna, nie pozwoliła na to, aby Galicya przestała od razu wykazywać znacznej liczby analfabatów; już jednak nawet daty statystyczne mówią wyraźnie, iż starania tej władzy, żłobią w owej skale, jaką była niegdyś ciemnota naszego ludu, nieustannie i skutecznie coraz szersze, coraz więcej do światła wiodące przestwory.

Obecny okres rozwoju szkół galicyjskich datuje od r. 1867. W owym to roku otrzymała Galicya znaczny samorząd na polu szkół ludowych i średnich; w owym to roku zaprowadzono w szkołach tych język wykładowy polski i ruski, wówczas to także powstała krajowa Rada szkolna, jako środkowy punkt rozwoju i zarządu naszego szkolnictwa. Szkoły średnie, t. j. gimnazja, szkoły realne i seminaria nauczycielskie podlegają Radzie szkolnej krajowej bezpośrednio, szkoły ludowe zaś tylko pośrednio, do bliższego nadzoru i zarządu mają bowiem w każdym okręgu osobną władzę, t. zw. Radę szkolną okręgową. Rad tych jest obecnie siedmnaście i sześć. Organem ich pedagogiczno-dydaktycznym są inspektorowie szkolni okręgowi.

Co do szkół ludowych, to w chwili, gdy w r. 1868 Rada szkolna krajowa zarząd ich obejmowała, organizacja szkół tych opierała się na t. zw. „Politische Schulverfassung“, wydanej dla całego Państwa jeszcze w roku 1805. Stosownie do postanowień konstytucyj z dnia 21 grudnia 1867 roku, która decyzyj o zasadach szkół ludowych i gimnazjów zastrzegła Radzie państwa, a zresztą szczegółowe ustawodawstwo w tej mierze przyznała Sejmowi krajowemu, ogłoszoną została już w r. 1869 nowa ustawa państwowa, normująca zasady organizacji szkół ludowych, a pozostawiająca określenie wszystkich szczegółów ustawodawstwa Sejmowi pojedynczych krajów koronnych. W Galicyi uczyniono to w r. 1873 w trzech ustawach, które służą za punkt wyjścia późniejszej pracy ustawodawczej, a z których organizacyjną ustawą jest właściwie tylko ustawa o zakładaniu i utrzymaniu szkół. Zaprowadziła ona naukę bezpłatną i obowiązkową dla wszystkich dzieci od skończonego 6 do 12 roku życia, a ciężar utrzymania szkół włożyła na gminy i po części także na obszary dworskie. Powiat i kraj miały się w pewnej mierze przyczyniać do utrzymania nauczycieli. Cel nauki dla wszystkich szkół elementarnych, czyli t. zw. pospolicich, był jednaki. Jeżeli liczba nauczycieli była w danej szkole większą, uczniowie każdego roku pobierali naukę osobno, w przeciwnym razie uczniowie z kilku lat uczyli się razem. Po czterech latach nauki elementarnej dozwolony był uczniom wstęp do szkół wydziałowych, których zakres nauki był szerszy. — W latach 1874 i 1876 Rada szkolna krajowa wydała szczegółowy plan nauki i regulamin szkolny, oparty na podstawie ustawy z r. 1873, oraz wydawała podręczniki.

Chociaż wkrótce wystąpiły na jaw niedostatki tej organizacji szkolnej, to jednak dopiero w r. 1885, na podstawie wydanej w r. 1883 noweli do państwowej ustawy szkolnej z roku 1869, która to nowela otworzyła szersze ramy ustawodawstwu krajowemu, —

uchwalił Sejm ustawę dodatkową do ustawy krajowej z r. 1873 o urządzeniu szkół i nakazał szkołom liczyć się z zadaniami i warunkami przyszłego zawodu uczniów. Na podstawie tej ustawy, wydała Rada szkolna w r. 1886 plan nauki dla szkół wydziałowych żeńskich i statut organizujący naukę dopełniającą, do której młodzież po ukończeniu szkół pospolicich została zobowiązana. Dopiero jednak w roku 1893 (od 1 września) przeprowadzono zasadę wypowiedzianą w owej ustawie krajowej z r. 1885, w zupełności, w tym roku bowiem wydała krajowa Rada szkolna nowe plany nauki i instrukcję nauczania dla szkół pospolicich, które cały system nauki zasadniczo zmieniają. Oto bowiem, licząc się właśnie z zadaniami i warunkami przyszłego zawodu uczniów, uwzględniając kierunek praktyczny i zastosowując zakres nauki do miejscowych warunków, pościągano obecnie ścisłą różnicę pomiędzy szkołami wiejskimi i małomiasteczkowymi a miejskimi. W pierwszych zaprowadzono zakres nauki skromniejszy, ale w miarę większej liczby nauczycieli (głównie w szkołach małomiasteczkowych) rozszerzający się; osobne, dla szkół tych wydane książki, utrzymują naukę w nich w sferze potrzeb i stosunków wiejskich. Szkoły natomiast miejskie o pięciu lub sześciu nauczycielach w pierwszych czterech klasach mają na oku głównie ten cel, by młodzież, przechodzącą do gimnazjów, czy w ogóle do szkół średnich była należyście przygotowana. W klasie piątej i szóstej szkoły te przygotowują młodzież do zawodów przemysłowo-handlowych. Wydano dla użytku w tych klasach szereg osobnych podręczników szkolnych, a Rada szkolna krajowa zamierza w najbliższej przyszłości zamienić je w trzy klasowe szkoły wydziałowe. Szkoły żeńskie urządzone są zupełnie analogicznie z uwzględnieniem potrzeb, zwykłym zajęciom kobiety właściwych.

Przypomnienie tych szczegółów z dziejów organizacji naszych szkół ludowych jest konieczne dla dokładnego ocenienia ich działalności, oraz dla zrozumienia wystawy, wystawa bowiem przedstawia szkoły ludowe zorganizowane już na podstawie planów nauki z r. 1893, oraz książki szkolne i przybory do nauki obecnie używane a stosownie do planów tych zmienione. Do ocenienia jednak właściwej działalności kraj. Rady szkolnej i wartości dzisiejszych szkół, szczegółów te jeszcze nie zupełnie wystarczają, nie dają one bowiem obrazu działalności Rady szkolnej na polu organizowania i zakładania szkół pojedynczych. Trudno nam tu zapuszczać się w cyfrę, odsyłamy więc ciekawych do wspomnianego „Katalogu“, gdzie znajdują szczegóły, dające dokładny pogląd na rozwój szkół ludowych; tu zaznaczymy tylko, iż gdy Rada szkolna kraj. w r. 1888 obejmowała zarząd szkolnictwa, zastała w Galicyi ogółem 2476 szkół ludowych, ale szkołom tym brakowało wszystkiego, czego szkoła normalnie funkcjonująca potrzebuje, a wiele szkół istniało tylko na papierze. Rada szkolna musiała się zabrać zatem do pracy od podstaw. Na zasadzie ustawy z r. 1873 zorganizowano (z końcem r. 1874) razem 2362 szkół a ponieważ świeżo zorganizowanym szkołom wiele jeszcze niedostawało, Rada szkolna postanowiła, zanim przystąpi do zakładania szkół nowych, zapewnić przedtem istniejącym zakładom dobrych nauczycieli i odpowiednie budynki. W r. 1884 było też w Galicyi należycie zorganizowanych szkół 2645. W przeciągu dziesięciu lat przybyło zatem Galicyi nowych szkół zorganizowanych tylko 283, a nieuregulowanych pozostało jeszcze 358, w znacznej części zamkniętych dla braku budynku i nauczyciela. Ponieważ jednak Sejm i opinia publiczna domagali się, by wstrzymać ulepszenia szkół istniejących a całą pracę zwrócić ku temu, by w możliwie najkrótszym czasie wszystkie gminy posiadały choć najskromniejszą szkołę, przeto Rada szkolna ulegając temu prądowi w sześciu następnych latach 1885—1891 zorganizowała nowych szkół 1059. Liczba ogólna szkół w tym roku wynosiła 3853, z tego najniższych t. zw. filialnych 1128, a nieuregulowanych tylko 149. Nadmierny ten wzrost szkół, które tworzone pośpiesznie nie odpowiadały zadaniu a odciały tylko siły nauczycielskie od szkół dawniejszych, wobec rosnącej liczby uczniów również nie mogących sprostać zadaniu, — spowodował Radę szkolną do zwrócenia uwagi Sejmowi, iż dalej tą drogą iść nie podobna; w r. 1891 było n. p. 256 szkół zorganizowanych zamkniętych dla braku budynku i nauczyciela. Sejm uznał słusność stanowiska Rady szkolnej i od r. 1891 Rada szkolna rozpoczęła nową akcję na polu szkolnictwa, zmierzającą do tego, aby zapewnić znaczną liczbę kwalifikowanych nauczycieli i ażeby szkoły, ciesząc się liczną frekwencją zaopatrzyć w potrzebną liczbę dogodnych sal szkolnych. Do czasu, zanim usiłowania te odniosą pożądany skutek, kraj. Rada szkolna wstrzymała organizację nowych szkół w gminach, które ich dotychczas nie miały a stara się o zapewnienie istniejącym szkołom dostatecznej liczby nauczycieli, by w ten sposób poziom nauki w nich podnieść i utrzymać.

Chociaż zatem ogólna liczba szkół nie urosła, zwiększyła się jednak niepospolicie liczba szkół więcej klasowych. W ciągu lat 20 (1874—1893) ogólna cyfra szkół urosła o 1336 szkół (w r. 1874 wynosiła ona 2362, w r. 1893 wynosiła 3812), a co ważniejsze wszystkie szkoły mają ukwalifikowanych nauczycieli, liczba klas zwiększyła się o przeszło półtora tysiąca, wszystkie szkoły mają budynki odpowiadające celowi a plan nauki jest jednolity i racjonalny.

Wypracowana przez p. Edwarda Stojałowskiego mapa Galicyi, zawieszona na środkowej ścianie lewego przedziału pierwszej sali pawilonu kraj. Rady szkolnej, uwidocznia dokładnie organizację i obecne rozmieszczenie szkół w kraju. Dodać warto, że prócz wyżej wykazanych szkół, które są zorganizowane i funkcjonują, istniało w r. 1893 w Galicyi nadto 321 szkół jednoklasowych zorganizowanych ale zamkniętych dla braku nauczycieli, że przy więcej-klasowych szkołach było 886 klas nadetatowych z osobnym nauczycielem, oraz istniało w kraju nadto 208 szkół prywatnych. W jakiej zaś mierze zwiększyła się pożyteczność szkół, dowodzi następujące krótkie zestawienie: w r. 1873 uczęszczało do szkół w Galicyi 156.015 dzieci, t. j. 3224 uczniów i uczenie na tysiąc mieszkańców, — w r. 1893 zaś uczęszczało do szkół 563.509 dzieci, t. j. 8227 na tysiąc mieszkańców. Zwiększenie się to frekwencji przedstawiają na wystawie graficznie, wspomniane już poprzednio dwie mapy Galicyi prof. St. Majerskiego. Im procent wyższy, tem jaśniej występuje na mapie powiat (np. Lwów, Kraków, a na odwrót Rawa, powiaty górskie etc.)

(Dokończenie nastąpi).

Kroniczka wystawowa.

Rozeszły się pogłoski, jakoby w dniach bytności Najj. Pana na Wystawie krajowej ceny wstępu dla publiczności miały być podwyższone. Pogłoski te — jak już raz zaznaczyliśmy — są zupełnie nieprawdziwe. Przeciwnie z całym naciskiem i z uznaniem dla dyrekcyi podnieść winniśmy, że mimo znacznych kosztów, jakie poniesiono dla udekorowania i iluminacyi placu, dyrekcyja cen wstępu nie podwyższyła aby dać tem samem wszystkim warstwowi publiczności możność osobistego oglądania Najmiłościwszego Monarchy.

* * *

Dyrekcja Wystawy ogłasza:

Z powodu przygotowań do uroczystego powitania Najj. Pana na Wystawie, pawilon przemysłowy będzie w dniu 7 b. m. dla zwiedzających do godziny 5 popołudniu zamknięty.

Panowie wystawcy w pawilonie przemysłowym zajmą miejsca obok swoich przedmiotów najpóźniej do godziny 3 popołudniu i pozostaną aż do odejścia Monarchy. Wstęp dla panów wystawców bramami bocznymi od strony poczty i od strony panoramy za okazaniem biletu wstępu.

W pawilonie sztuki oczekiwać będzie przybycia Najj. Pana prezydium sekcji XX wraz z pp. artystami, którzy zbiorą się u wstępu pawilonu o godzinie 4 popołudniu. Po wejściu Najj. Pana do głównej sali, pp. artyści zechcą zająć miejsce, każdy w bliskości swoich obrazów.

W pawilonie m. Lwowa oczekiwać będzie Najj. Pana prezydent miasta z Radą miejską, której członkowie zechcą się zebrać przed pawilonem m. Lwowa o godz. pół do 5 popołudniu.

Uprasza się uprzejmie publiczność, aby podczas pobytu Monarchy we Lwowie raczyła dla uniknięcia natłoku, wchodzić także na plac Wystawy przez bramę dolną od strony parku Kilińskiego.

We Lwowie, dnia 5 września 1894.

Dyrektor Wystawy *Marchwicki* m. p.

* * *

W sobotę o godzinie 3 popoł. odbędzie się na boisku wystawowym popis krajowych straży pożarnych w obecności Najj. Pana. Ceny miejsc: łoża po 6 zł., miejsca przed łożami po 1 zł. za łożami po 50 ct. Bilety sprzedaje biuro straży ochotniczej lwowskiej, cukiernie Bienieckiego-Hausera i Grossa, sklep Seyfartha i Dydyńskiego.

* * *

Staraniem p. Wincentego Gnoińskiego przybyło do Lwowa w niedzielę wycieczka ze Zborowa, Złoczowa i Krasnego w liczbie 350 osób, przeważnie włościan i rękodzielników.

Wystawa koni.

Wystawa koni, wczoraj otwarta a obejmująca około 600 wspaniałych okazów, robi

doskonałe wrażenie. Na otwarciu przybył do Lwowa hr. Graevenitz, generał-porucznik i szef sekcji dla chowu koni w Ministerstwie rolnictwa. Hr. Graevenitz był obecny przy przeprowadzaniu ogierów stacyi rządowej Drohowyskiej.

Komisja jurorów dla wystawy koni kończy dziś swoje czynności; w czasie od 4 do 6 popołudniu będą konie premiowane oprowadzane po boisku obok stajen.

Z powodu wystawy koni przybył do Lwowa Władysław hr. Branicki ze Stawiszcz, właściciel jednej z największych stadnin polskich.

Wyścigi cyklistów.

Bilety na wyścigi cyklistów, które się odbędą 11 września na torze, na Wystawie krajowej, są na sprzedaż w sklepach p. S. Pieleckiego, plac Maryacki, p. Ed. Hawranka, plac św. Ducha, p. J. Bromilskiego, ul. Karola Ludwika i w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego, ul. Karola Ludwika.

Ceny miejsc zostały ustanowione jak następuje: Łoże w trybunach bliższych mety 4 zł., łoża w dalszych trybunach mety 3 zł., miejsce przed łożami w bliższych trybunach 1 zł., w dalszych trybunach 50 ct., za łożami 30 ct., stojące 10 ct., plaques upoważniające do wstępu na tor 2 zł.

Premiowanie koni włościańskich

odbyło się dziś przedpołudniem w obecności JE. P. Ministra hr. Falkenhayna, członków jury, członków komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, inspektora rolnictwa radcy rządowego dr. Struszkiewicza. Rozdano nagrody w łącznej sumie około 7000 zł.; jedna nagroda była w sumie 200 zł. dalsze po 100 i 50 zł.

Dzisiaj.

Dzisiaj pogoda niezbyt sprzyjająca, mimo to na placu ruch ogromny, z powodu mnóstwa przybyłych na czas pobytu Najj. Pana.

Wystawę dzisiaj zwiedzał JE. Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, który był obecny na premiowaniu koni włościańskich.

Ogłoszenie wyroku komisji jury dla chowu koni nastąpi dziś popołudniu około godziny 6.

* * *

Dziś popołudniu zwiedzi Wystawę minister rumuński Lahovary w towarzystwie hr. Agenora Gołuchowskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 6 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 366-25, Akcje kolei państwowej 354-75, Akcje tytoniowe 222-75, Anglo-austriackie 166-60, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 111-25. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 261-20, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96-50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-92. Uspokojenie ustalone.

Wiedeń, 5 września 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 85—, Węgierskie akcje kredytowe 463-25, Akcje anglo-austriackie 166-50, Akcje banku Union 272-25, Akcje kolei Karola Ludwika 216-50, Akcje kolei Północnej 321—, Akcje kolei Południowej 111-87, Losy tureckie 67-84, Akcje kolei państwowej 355-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 280—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-25, Wiedeńskie losy komunalne 173-20, Akcje tytoniowe 222—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 95-50, Akcje kolei Elbetal 267-50, Akcje banku dla krajów koronnych 260-60, 4-prc. węgierska renta złota 121-85, Akcje banku związkowego 137-50, Rubel papierowy 1-34-57, Węgierska renta papierowa 96-55, Uspokojenie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 5 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 104-45, lombardy —. Uspokojenie —. Berlin: Ruble rosyjskie 221-60, Akcje kredytowe 221-50, Polskie listy zastawne 68-90, Papiery galicyjskie 104-60, Rosyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65-90, Austriackie banknoty 164-20. Uspokojenie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	2-32	5-25	9-00	6-10		2-24	10-10	4-50	10-35
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	—	5-25	9-00	6-10	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-10	4-50	10-35
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	Do Warszawy	—	10-10	4-50	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9-00	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	6-55
Z Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 25/2)	—	5-25	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	7-10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-10	4-50	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-55
Z Kimpolungy	9-40	—	7-37	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-55
Z Radowic	9-40	—	7-37	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-15	10-30
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	Do Nowosielicy	6-15	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	Do Radowic	6-15	—	10-15	10-30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	Do Kimpolungy	—	—	9-20	6-45
Z Belzka Sokala, Jaros.	—	—	—	4-45	Do Sokala	—	—	9-16	—
Z Sokala	—	—	7-48	4-45	Do Borysławia p. Stryj	—	—	5-40	9-50
Z Ławocznego (Peszty Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9-40	7-10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-02	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9-50	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	8-47	—	Do Stryja i Skolego	—	—	8-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czas środkowo-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie e kieszonkowych. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wawowej 1. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 września 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. L. Matlaszyński, Kirchmaier i Polkowski z Krakowa, Kwiesiński z Lanokorony, Gnoński z Delatyna, A. hr. Starzeński z Dukli, B. hr. Załtowski z Kock G. Wacke z Troppau, S. hr. Badeni z Branice, J. Haberman z Krakowa.

W y k a z

pięciu liczb wygranych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 5 września 1894.

20 — 26 — 45 — 82 — 40

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 19 września i 2 października 1894.

Wystawy i Muzea.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 września 1894		płaca żądają	
1. Akcje za sztukę.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 50	218 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279 50	282 50	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	413 —	423 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —	—
2. List. zast. za 100 zł.		zł. ct.	zł. ct.
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 5 pr. w. a.	101 10	101 80	—
wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110 50	—
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80	—
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 50	97 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	97 70	98 40	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20	—
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		zł. ct.	zł. ct.
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.		zł. ct.	zł. ct.
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 50	97 20	—
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	101 50	102 20	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 20	102 90	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 —	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	95 80	96 50	—
" " 4 1/2 koronowej	96 —	96 70	—
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —	—
" " Stanisławowa	45 —	48 —	—
5. Monety.		zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5 86	5 96	—
Napoleonor	9 83	9 93	—
Półimperyal	10 15	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 33 —	1 35 —	—
" " papierowy	1 34 —	1 35 1/2	—
100 marek niemieckich	60 70	61 25	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 września 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		zł. ct.	zł. ct.
maj-listopad	98 80	99 —	—
lut-y-sierpień	98 80	99 —	—
Jednolity dług państwa w srebrze		zł. ct.	zł. ct.
styczeń-lipiec	98 85	99 05	—
wycofanie-październik	98 85	99 05	—
Loas z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 148 50	149 50	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 146 50	147 30	—	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	156 —	—
" " 1864 po 100 zł.	196 —	197 —	—
" " 1864 po 50 zł.	196 —	196 75	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 —	161 75	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 45	123 65	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 90	98 10	—
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		zł. ct.	zł. ct.
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	110 75	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 60	96 50	—
3. Akcje.		zł. ct.	zł. ct.
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	168 20	168 60	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	368 60	369 10	—
Niższ.-austr. tow. eskom. po 500 zł.	748 —	750 —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	261 70	262 10	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1018 —	1021 —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	443 —	444 —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		3210 —	3225 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	280 50	281 50	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	203 —	203 25	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205 50	206 50	—
4. Listy zastawne losowane.		zł. ct.	zł. ct.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
w złoście w 50 l.	123 85	124 85	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
a. w. w 50 l.	98 50	99 30	—
" " " " 3 pr.	115 75	116 50	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 75	97 75	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98 25	—
" " " " po 4 1/2 pr. w.	98 25	98 75	—
52 latach zwrotne	100 —	100 50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 —	100 50	—
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—	—
5 pr. w. a. l. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 50	103 50	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 50	100 50	—
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l.	—	—	—
wyl. po 5 pr.	100 —	100 80	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100 60	101 40	—
" " " " w 41 l. wyl.	98 —	98 50	—
po 4 pr.	—	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		zł. ct.	zł. ct.
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80	100 50	—
po 100 zł. em. 1877	99 80	100 40	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		88 60	89 50
z r. 1884	—	95 70	96 70
z r. 1886	—	—	—
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 25	106 25	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143 —	—
6. Losy.		zł. ct.	zł. ct.
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197 —	197 75	—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58 —	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140 —	141 —	—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 75	27 75	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25 50	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	—	—
Pałłago po 40 zł. m. k.	59 25	60 25	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg.	17 75	18 25	—
po 5 zł.	12 —	12 80	—
Fundacja szpitala Arcykr. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70 —	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 50	72 —	—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143 —	145 —	—
po 50 zł. a. w.	70 75	72 75	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Wzrostle (za 3 miesiące)		zł. ct.	zł. ct.
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za ft. szt.	124 10	124 55	—
Paryż za 100 fr.	49 22 5 —	49 30 —	—
Kurs złota.		zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski mon. pełnej wagi	5 90 —	5 92 —	—
Korona	9 88 5 —	9 89 5 —	—
30-frankówka	—	—	—
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. 5145 (5838 1—3)
Tarnobrzęski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Konstantego Rogalskiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 października i 14 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 167 w księdze grunt. Dymitrów wielki na rzecz Rozalii Łącz zapisanej.
Cena wywołania 35 zł. a. w.
Wadium 3 zł. 50 ct.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Tarnobrzeg, 30 sierpnia 1894.

L. 6079 (5849 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Maryi Tuchlanowiczowej dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Anny, Pietruni i Mikołaja Kamińskich w Kołomyi pod nr. 136 3/4, położo-

nej, wyk. hip. 1. 500/III. objętej w dwóch na dzień 11 września 1894 i 11 października 18

L. 31677 (5808 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu wodnych na rzece Ropie pod Zagorzanami odbędzie się dnia 21 września 1894 w c. k. Starostwie w Jasie licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą: 4551 zł. 01 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu, z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą wzięte pod uwagę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1894.

L. 2932 (5801 3—3)

W dniach 27 września i 29 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności w Niemirowie położonej wyk. hip. 359 objętej Fedia Romaś własnej na zaspokojenie pretensyi Racheli Kessler w kwocie 82 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania jest 207 zł. 50 ct.
Wadyum 28 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 26 maja 1894.

L. 9071 (5797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josia Freilicha w kwocie 26 zł. 55 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 27 września i 25 października 1894 każdakrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 52 ks. gr. gminy Łowczyce objętej dłużnika Fedka Proć Trałskiego własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct. w. a. w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 października 1893.

L. 13516 (5790 3—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Debestawcach położonej wedle wyk. hip. 285 tejże gminy dłużnika Mendla Sieglera własnej, na zaspokojenie pretensyi Icka Schiebera Mojżesza w kwocie 390 zł. a. w. w dniach 26 września 1894 i 26 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 56 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej posiadali prawa, lub wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którzyby uchwalali licytację, relicytację, likwidację, ekstrykację i ekstrykację dotyczącą, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schuster z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 24 lipca 1894.

L. 1168 (5720 3—3)

C. k. Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 15 zł. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 177 w Strzyżowie położona w h. 128 dla gminy kat. Strzyżów objętą do izraelskiej gminy wyznaniowej w Strzyżowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch ter-

minach, 26 października 1894 i 26 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 815 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji wynosi 81 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 13 kwietnia 1894.

L. 24977 (5694 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centr. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 44357 zł. 19 ct. z pn. w dniu 29 października 1894 i 3 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Gierczyce w powiecie bocheńskim położonych lwh. 150 objętych, Izaaka i Anny małżonków Mondererów własnych.

Cena wywołania wynosi 110709 zł.

Wadyum 11070 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Raczynski w Krakowie.

Kraków, d. 20 lipca 1894.

L. 2619 (5722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 124 zł. 20 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 490 księgi gr. gm. kat. Karów objętych dłużników Anny Wusyk, Frośki Wańko, Julianny Iwaniko, Piotra Stróża, Aftanazego Stróża i Romana Stróża własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Towarzystwa zaliczkowego zar. z nieograniczoną poręką w Bełzie na dniu 2 listopada 1894 i na dniu 5 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 486 zł. w. a., wadyum wynosi 48 zł. 60 ct. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. registraturze.

Uhnów, 25 czerwca 1894.

L. 33108 (5754 3—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Feliksa Otfinowskiego w kwocie 235 rubli srebr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 października i 15 listopada 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 11 w Nowej wsi narodowej Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Tomik z substytucją adw. dr. Tillesa w Krakowie.

Kraków, 4 sierpnia 1894.

L. 5118 (5738 3—3)

W dniach 30 października i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Stefana Postołowskiego i Warwary Postołowskiej zapisanej wyk. hip. 506 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności 95 zł. 92 ct. a. w. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł. w. a.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, d. 17 sierpnia 1894.

L. 20559 (5843 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

W celu obsadzenia hurtownej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kart przewozowych, jako też kolektury loteryjnej lwowsko-wiedeńskiej nr. 192/705 w Starym Sączu, rozpisuje się niniejszem konkurencyjnie.

Ubiegający się o te rządowe przedsiębiorstwa komisowe, winni najpóźniej do go-

dziny 2 po południu dnia 20 września 1894 wnieść na ręce dyrektora nowo-sandeckiego okręgu skarbowego pisemne, stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć: 1. wadyum w wysokości 400 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, 2. świadectwo osiągniętej pełności, 3. świadectwo moralności, tudzież zdolności władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, tudzież 4. świadectwo odpowiedniego stanu majątkowego.

Obrót w rzeczowej hurtowni tytoniowej w roku 1893 wynosił

1^a w materiałach tytoniowych licząc ceny taryfowe dla sprzedawców 27235 zł. 03 ct.

2. w stemplach, blankietach wekslowych i kartach przewozowych 3932 zł. — ct.

razem 31167 zł. 03 ct.

Dochód zaś z kolektury loteryjnej przeciętny z trzech lat ostatnich po 6 od sta wynosił 252 zł. 99 ct. aw.

Potrzebne do tej hurtowni materiały tytoniowe należy pobierać z c. k. magazynu tytoniowego w Nowym Sączu odległego o 9 kilometrów, a stemple, weksle i karty kolejowe z miejscowego c. k. urzędu podatkowego.

Władza skarbową zastrzega sobie prawo wyboru między ofertami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze tutejszej c. k. Dyrekcji, dalej w podwładnych jej c. k. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 11375 (5792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 47 zł. 58¹/₂ ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kat. 36 w Firlejówce położonej wyk. hip. l. 145 gminy Firlejówka część I objętej dłużnika Semena Pułyka własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Szulima Schachne Rotha na dniu 16 października i na dniu 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 1645 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny ocenienia

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedaż się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek przyczyny uchwała rozpisywania licytacji i dalsze uchwały w sprawie niniejszej zaość mające wcale lub też wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Billeta z zastępstwem adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, 28 czerwca 1894.

L. 9726 (5791 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym m. dlę. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Niechobrze pod nk. 247 w h. 247 gminy Niechobrz objętej Ignacego Czechowicza własnej na pokrycie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 193 zł. 57 ct. aw. z pn. w dniach 24 października 1894 i 6 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 16 lipca 1894.

L. 1611 (5820 1—3)

Celem zaspokojenia sumy zł. 15 z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Dydułowej w tutejszym sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 212 gminy kat. Rajbrot objętej, dłużnika Kasprowa Smolenia własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 października i dnia 23 listopada roku 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi zł. 12 ct. 20.

Cena szacunkowa 122 zł.

Wiśnicz, 11 sierpnia 1894.

L. 13578 (5813 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy pożyczkowej w kwocie 5577 zł. 57 ct. w. a. na rzecz Austro-węgier-

skiego banku odbędzie się w dniach 18 października 1894 i 8 listopada 1894 zawsze o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 i 25 w Tarnopolu położonych Jakóba Wolfa 2 im. Zinkesa własnych.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł. w. a.

Realności powyższe będą sprzedane na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej kwoty 14000 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisaną przynależności można przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Horowitza ze substytucją adw. dr. Weisteina.

Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 12836 (5788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Gelbtucha handlarza towarów bławatych w Budzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Henryka Janiszewskiego c. k. sędziego powiatowego w Budzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. Emila Pasławskiego ajenta krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Budzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensję wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 listopada 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisów ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 listopada 1894 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelniłi, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Budzanowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Budzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowiony by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1894.

L. 137 (5779 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych upadłości Natana Rosenwassera, że zarządca masy Dr. Chlebowski przedłożył pod dniem 16 sierpnia 1894 projekt podziału masy, który bądź u komisarza konkursowego bądź u zarządcy masy przejrzeć można.

Wszelkie zarzuty przeciw projektowi winny być zgłoszone ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 12 września br. Zarazem wyznaczam audyencyę na dzień 20 września br. o 1 rano, na której przedewszystkiem ogół wierzycieli poweźmie postanowienie co do propozycji Mendla Rosenwassera i Bardyowskiej kasy oszczędności, wedle której za otrzymaniem z funduszu masy kwoty 500 zł. odstąpić mają pierwszy od pozwu z 2 października 1893 l. 8634 pto 2025 zł., druga od pretensyi zgłoszonej w kwocie 6083 zł. 12 ct. a następnie przeprowadzi rozprawę nad poczynionymi zarzutami i ustali rozdział funduszu masy.

Na audyencyę tę wzywam ogół wierzycieli a w szczególności zarządcę masy i wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 30 sierpnia 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 44367 (5771 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakież na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Edwarda Baurowicza nie-protokołowanego krawca przy ulicy Trzeciego Maja 1. 2 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Stefana Frenkla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 września 1894 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1894 i podać ją na terminie na dzień 8 listopada 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 13729 (5789 3—3)

Odnosnie do tus. edyktu z 8 sierpnia 1894 l. 12836, którym konkurs na majątek Salamona Gelbtucha handlarza towarów bławatnych w Budzanowie został ogłoszony oznajmia się, że w miejsce dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy p. Emila Paślowskiego, mianowany został tymczasowym zarządcą tej masy p. Szulim Leib Bergman z Budzanowa.

Celem wyboru stałego zarządcy tej masy konkursowej, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli wyznaczył sąd tutejszy ponowny termin na dzień 11 września 1894 przed komisarzem konkursowym w Budzanowie, na który się wszystkich wierzycieli niniejszem wzywa.

Tarnopol, 28 sierpnia 1894.

Kuratele.

L. 8763 (5816 2—3)

Dla umysłowo chorego Franciszka Piechóra z Grobli, ustanowiono kuratorem Michała Czekaja z Grobli.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 lipca 1894.

L. 3406 (5817 2—3)

Kość Kozak z Komarowa został postanowieniem z dnia 24 marca 1894 l. 5678 oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Fed Popowicz gospodarz z Komarowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 7 kwietnia 1894.

L. 2976 (5814 2—3)

Dla marnotrawcy Józefa Schmida do żywotnika z Gawłowa, ustanowiono kuratorem Karola Rataja z Gawłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 10 marca 1894.

L. 5078 (5799 2—3)

Filip Szmurhun z Ładyczyna uznany został za głupkowatego. Kuratorem jego Jan Barski z Ładyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulínice, 10 sierpnia 1894.

L. 5326 (5800 2—3)

Dmytra Sztokajło z Medyna uznano marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Niebroń z Medyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, 22 grudnia 1892.

L. 7404 (5815 2—3)

Jan Strach gospodarz ze Stanisławie został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Skaczka ze Stanisławie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 24 czerwca 1894.

L. 9655

Onufry Dutka z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Teodora Morskiego z Pałahicz.

Tłumacz, 9 lipca 1894.

Konkursa.

L. 7464 (5807 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów po 250 zł. aw. dla galicyjskich słuchaczy akademii rolniczo leśnej (k. k. Hochschule für Bodencultur) w Wiedniu poświęcającym się studyum leśnictwa tamże w roku szkolnym 1894/5 rozpisyje się niniejszem:

Ubiegający się o te stypendya winni swe do Wysockiego c. k. Ministerstwa rolnictwa wystylizowane i należyte udokumentowane podania wnieść najdalej do 29 września 1894 za pośrednictwem c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych oddz. I we Lwowie i wykazać się w tym celu:

1. metryką chrztu
2. świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazjum, szkoła realna) oraz innymi świadectwami z odbytych dotychczasowych nauk
3. dowodem odbytych przynajmniej jednorocznej przedwstępnej praktyki leśnej,
4. wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego świadectwem fizycznego uzdolnienia do służby leśnej także i w okolicach górskich,
5. legalnem nie dalej, jak przed rokiem wystawionem świadectwem ubóstwa a wreszcie przedłożyć,
6. pisemny rewers, iż na wypadek otrzymania wspomnianego stypendyum zobowiązuje się po ukończeniu nauk w c. k. akademii rolniczo leśnej wstąpić do państwowej służby leśnej w obrębie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 3060 (5810 2—3)

W biurze Wydziału powiatowego w Bochni jest do obsadzenia od 1-go października b. r. posada pomocnika technicznego z płacą 400 zł. rocznie i ryczałtem 100 zł. na obchody dróg.

Kandydaci winni się wykazać znajomością służby drogowej, a do podać dołączyć metryki chrztu, świadectwa szkolne i świadectwa z odbytych służb, oraz świadectwo moralności.

Posada ta nie jest systemizowaną i obsadzoną będzie za kontraktem z obopólnem 6-tygodniowym wypowiedzeniem.

Pedania wnosić można do dnia 20 września b. r.
Bochnia, dnia 1 września 1894.

L. 4393 (5821 2—3)

Na posadę inspektora policyi miejskiej w Nowym Sączu.

Reflektanci zechcą przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo ze złożonego egzaminu przepisane dla inspektorów i inne dowody uzdolnienia wraz z dowodami dotychczasowego zatrudnienia i moralności.

Podania należyte udokumentowane i osteplowane wnieść należy do tutejszego Magistratu najdalej do końca października 1894.

Posada ta obsadzoną będzie prowizorycznie od dnia 1 stycznia 1895, stabilizacya nastąpić może po upływie roku.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 600 zł. w. a pobierać się mająca w równych miesięcznych ratach z góry, trzy pięciolecia po 50 zł. w. a. tudzież wolne pomieszkowanie od chwili wybudowania nowego ratusza. Magistrat król. miasta Nowego Sącza, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 1300 (5845 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych, rozpisyje się niniejszem konkurs:

A) Przy szkole 6-klasowej męskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie,

1. na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. rzym. kat. z obowiązkiem udzielenia nauki religii w szkole 4-klasowej męskiej im. Czackiego z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. O posadę tę mogą starać się kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani,
2. na posadę starszego nauczyciela z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Od kompetentów wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy II lub III cieją lub też egzamin z kursu rysunkowego przy szkole przemysłowej.

Zarazem rozpisyje się konkurs na posadę młodszego nauczyciela z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, skoroby ta posada została opróżniona przez obsadzenie posady starszego nauczyciela.

B) Przy szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Stanisławowie,

1. na posadę młodszej nauczycielki z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych będą miały pierwszeństwo do otrzymania tej posady,

C) Przy szkole 6-klasowej męskiej w Haliczu,

1. na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy matematyczno-technicznej (III) będą mieli pierwszeństwo do otrzymania tej posady,
2. na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

D) Przy szkole 1-klasowej żeńskiej w Jamnicy na posadę nauczycielki z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie,

E) Przy szkole 3-klasowej mieszanej w Jezupolu na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie,

F) na posady młodszych nauczycieli (lek) przy szkołach 2-klasowych mieszanych z płacą 300 zł. 1. w Czerniejowie, 2. Delejowie, 3. Opryszowcach, 4. Poberezu.

G) na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1-klasowych mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Bednarowie, 2. Bratkowcach, 3. Chorostkowie, 4. Cieżowie, 5. Dobrowlanach, 6. Drohomirzanach, 7. Hanusowcach, 8. Kozinie, 9. Kręchowcach, 10. Krymidowie, 11. Kołodziejewce, 12. Kończakach starych, 13. Kończakach nowych, 14. Medusze, 15. Międzyhorcach, 16. Majdanie, 17. Pacykowie, 18. Podłużu, 19. Sielcu, 20. Sapahowie, 21. Tyśmienianach, 22. Tumirzu, 23. Uzinie, 24. Wodnikach, 25. Zaberezu.

Kandydaci (tki) winni wnieść należyte udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby, a względnie wymiar wkładki emerytalnej przez przełożoną władzę do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 października b. r.

Podania spóźnione lub należyte nieudokumentowane będą bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 1199 (5844 1—3)

Wydział powiatowy w Turce rozpisyje niniejszem na mocy §§ 4 i 5 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. nr. 17 i §§ 7 i 8 rozp. wykonawczego dz. ust. kraj. nr. 82 z r. 1881 tudzież na podstawie postanowienia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 24 kwietnia 1894 l. 21638 konkurs na prowizoryczną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni dla 21 gmin na obszarze 482 kilometrów kwadratowych z ludnością 19.538 mieszkańców.

Roczna płaca 500 zł. i ryczałt na kosztą podróży służbowych 400 zł. aw.

Kandydaci muszą prócz dostatecznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. doktorat wszech nauk lekarskich,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języka polskiego i ruskiego,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Miedzy kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub świadectwem egzaminu fizykalnego.

Podania udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Turce w terminie do końca września 1894.

Turka, 16 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 200 (5722)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien

hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 196 der „Reichspost“ vom 26 August 1894, veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift: „Zid-Jachbriefer der Reichspost“ in der Stelle von „Und wir find“ bis „ganz ohne Unarten“ das Vergehen nach § 302 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 28 August 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 69 der „Arbeiter Zeitung“ vom 28 August 1894 veröffentlichten Artikel mit den Aufschriften: 1. „Wie man die Soldaten behandelt“ in den Stellen von „Wir erlauben uns zu bemerken“ bis „in R. hervor“ und von „Während also Pferde“ bis zum Schlusse; 2. auf Seite 4 „Politische Verfolgungen“ sub Wien in der Stelle von „damit ist dessen“ bis „solches Urteil“ das Vergehen nach § 300 St. G.; 3. „Socialdemokratische Steuerverweigerung in Holland“ vom Anfang bis „Beispiel nehmen“ das Vergehen nach § 305 St. G. und 4. „Fromme Predigten“ von „Indem der Papst so herben“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 28 August 1894.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni 1894, Z. 722/5787, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 14 Juni 1894 wegen der Artikel: „K izborom u u Fazinu“ und „Izbor upravnoga vica u Pazinu“, nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1894, Z. 745/5944, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 19 Juni 1894 wegen des Artikels: „XX. redni obniti zbor politnega drustva Edinost“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1894, Z. 757/5982, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Nasa sloga“ vom 21 Juni 1894 wegen des Artikels: „Slavnem urednietvu Nase Sloge v Trstu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1894, Z. 20754, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der in Münden, Kanjas, in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Kanskaske Noviny“ vom 1 Mai 1894 sowie der Beilage dieser Zeitschriftnummer nach § 63 St. G. und Art. 11. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, dann nach § 63 St. G. und nach § 9 St. G. und § 24 Pr. G., verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1894, Z. 20754, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der in Münden, Kanjas, in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Kanskaske Noviny“ vom 22 Mai 1894 sowie der Beilage dieser Zeitschriftnummer nach §§ 305 St. G. dann nach § 9 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1894, Z. 22538, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 13 Juli 1894 wegen der Illustration unter der Aufschrift: „Zemsky raj to — na pohled!“ mit dem dazu gehörigen Texte „Zatroleni kluci... bis ovoce zapovězeno!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5502 (5778 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Teofila Barszczewskiego i Stefana Barszczewskiego zawiadamia, że Józef Wzorek kodycylem z dnia 15 października 1893 przeznaczył im grunt „Kiećówkę“ zwany, jak też i dla nich ustanowiony został w sprawie spadku po sp. Józefie Wzorku kuratorem Wojciech Barszczewski.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 26 lipca 1894.

L. 39601 (5728 3—3)

Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Gadzińskiego, że przeciw niemu na prośbę Józefa März, uchwałą z 14 kwietnia 1894 l. 18646 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. wydany został i że takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Wincentemu Bałabanowi z zastępstwem adw. dr. Aleksandra Vogla.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Gadzińskiego, by temu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego swego pełnomocnika sądowi wykazał.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 2410 (5796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Katarzynę małżonków Skwirzów z Cieszyń, że Franciszek Dziok wniósł przeciw nim pozew de praes 21 czerwca 1894 l. 2410 o zapłatę 100 zł. aw. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 września 1894 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych, by się z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Jamrogowiczem porzucili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Frysztak, 30 czerwca 1894.

L. 14404 (5803 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Bodnarukowi Hrycia, że dnia 21 sierpnia 1894 do l. 14404 Jakób Meervogel z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłatę kwoty 11 zł. 40 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 18 września 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Melnyka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Fedora Bodnaruka Hrycia ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Pecenizyn, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 8216 (5802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Szyposa z Bańskiej, że Jędrzej Strama wniósł przeciw niemu pozew de praes 12 sierpnia 1894 l. 8216 o zapłatę kwoty 50 zł. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1894 o godzinie 8 rano, w sądzie tut. wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono p. adw. dr. Ernesta Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 4293 (5764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibe Treitlera, że pan Feliks Seazighina właściciel dóbr Przewózca wniósł przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1894 do l. 4293 pozew o zapłatę kwoty 500 zł. a. w. z pn. i że w tej sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 września 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Leibe Treitlera, ażeby w tym terminie osobiście stanął i obronę wniósł, albo też ustanowionemu kuratorowi p. Wincentemu Czechowiczowi c. k. notaryuszowi w Wojniłowie środki do obrony podał inaczej bowiem wynikłe sądy skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Wojniłów, 19 sierpnia 1894.

L. 39480 (5643 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 49964 na Katarzynę Pieniąż opiewającej z pierwotną wkładką 24 zł. wniesioną 4 czerwca 1892. ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, inaczej takowa amortyzowana zostanie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 46968 (5727 3—3)

C. k. Sąd pow. del. la miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Józefowi Schmaraka, że w sprawie firmy Józef Fragnet przeciw niemu został wydany w zaoznaczeni wyrok z dnia 27 czerwca 1893 l. 80781 o zapłatę kwoty 25 zł.

Gdy miejsce pobytu Józefa Schmaraka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Blizińskiego a te-

goż zastępcą adw. dr. Święcieckiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Józefa Schmaraka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 6 lipca 1894.

L. 3691 (5636 3—3)

Sąd powiatowy Podbuski zawiadamia, że 9 czerwca 1884 zmarł Damian Kurteczyn ze Smólnej bez pozostawienia testamentu a do spadku jest powołana także jego siostra Jewka Fryz z miejsca pobytu niewiadoma, wzywa się ją zatem, by w ciągu roku do spadku się oświadczyła, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami deklarowanymi i z kuratorem Jurkiem Kurteczynem ze Smólnej dla niej ustanowionym.

Podbuż, 11 sierpnia 1894.

L. 10940 (5671 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pęcaka, że dnia 14 sierpnia 1894 do l. 10940 wniósł przeciw niemu Izrael Gottlieb skargę o 200 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1894 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 18 sierpnia 1894.

L. 8889 (5613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Taube z Buchsbaumów Kellera, Zine z Buchsbaum z Friedmanow, Chane Buchsbaum, Liebe Deutelbaum, Hinde Deutelbaum, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Kellera przeciw nieobjętej masie spadkowej Arona Buchsbauma i innym pto 500 zł. w. a. z pn. dozwołono celem ścignięcia sumy 500 zł. w. a. z pn. na rzecz Salomona Kellera tut. sąd. rezolucją z dnia dzisiejszego na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensji na karcie C. realności Salomona Buchsbauma własnej wykazem hip. l. 408 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej, a względnie gdy prawo zastawu dla tej pretensji w kwocie pierwotnej 525 zł. w. a. z pn. na karcie C. w poz. 27 tej realności już na rzecz poprzednika Abrahama Kanengiesera jest wpisane, na przemięcie takowego w egzekucyjne prawo zastawu, i że dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego ustanowiono, któremu odnośna rezolucja do ręczenia zostanie. Zaleca się zatem Taubie Kellera, Zinie Friedmanowej, Chanie Buchsbaumowej, Liebe Deutelbaumowej, Hindzie Deutelbaumowej, aby potrzebną informację ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, gdyż w razie zaniebdania tego wy niki z skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 5018 (5677 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Karola Iwańskiego, że rezolucją z 24 czerwca 1894 l. 5018 pozwalającą intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 37 zł. z pn. na karcie ciężarów 1/6 realności lwh. 302 gminy Czudec na rzecz Anszla Hackego doręczono ustanowionemu kuratorowi dłużnika dr. Ujejskiemu w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 24 czerwca 1894.

L. 22740 (5668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. zawiadamia Bronimira Józefczyka, że z ustanowionym jest do spadku po księdzu Władysławie Józefczyku, oraz Bolesławie Józefczyku z nadmienieniem, iż jeżeli w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, ani osobiście, ani przez pełnomocnika się nie zgłosi, spadki te w jego imieniu przez kuratora adw. dr. Markiewicza przysiętę, pertraktacy z tymże przeprowadzoną a należący się mu czysty spadek, aż do udowodnienia jego śmierci, lub uznania za zmarłego w sądzie przechowanym będzie.

Kraków, 21 lipca 1894.

L. 7005 (5665 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Sobolewską i Łukasza Sobolewskiego względnie tychże nieznaną spadkobierców lub prawonabywców, że Maksymilian Jasiński wniósł pod dniem 9 sierpnia 1894 l. 7005, przeciw nim pozew o prawo własności 13/14 części realności wbl. 85 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej, który

ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Władysławowi Barbackiemu ze substytucją adw. dr. Gałkiewicza do wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90 doręczono.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i takowego sądowi wskazali.

Nowy Sącz, 11 sierpnia 1894.

L. 2820 (5623 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Niewiadomskiego, że przeznaczoną dla niego tusadową uchwałą tabularną z dnia 2 września 1893 l. 13278, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Trzcinieckiemu w Tarnopolu doręczono.

Tarnopol, dnia 24 marca 1894.

L. 817 (5610 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Anny Olma z Halenowa postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności w Białej nr. 7379 na kwotę 70 zł. w. a. dla Anny Olma wystawionej i poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego umieszczenia dotyczącego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowa uznana zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia.

Wadowice, 18 sierpnia 1894.

L. 18571 (5696 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Elżbiety Karoliny z Kunachowiczów Vetulani, wzywa każdego posiadacza blankietu wekslowego nie wypełnionego, stemplem na 20 ct. i podpisem: „Elżbieta Vetulani“ zaopatrzonego, aby w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewnie się zgłosił, gdyż inaczej blankiet ten po upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 36192 (5111 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1894 do l. 32861 wniósł Jan Ehasz Jerzy Gabryel Rodziewicz Winnicki przeciw c. k. Prokuratorowi Skarbu, Ferdynandowi hr. Bąkowskiemu et. cons. pozew o uznanie pretensji ich niegdyś na realności l. 729 1/4 Lwów, Józefa hr. Komorowskiego własnej zaintabulowanych za przedawnione, na który to pozew wyznaczono termin dziesięćdziesięciodniowy do wniesienia pisanej obrony.

Gdy miejsce p. bytu pozwanych Ferdynanda hr. Bąkowskiego, Henryki z hr. Bąkowskich hr. Komarnickiej, Sabiny z hr. Karnickich hr. Morstzyn, Jakóba Gofaszewskiego, Józefa Ulenieckiego, Teresy Salomon, Jana Demkowicza, Karoliny hr. Komorowskiej, Klemensa Raczynskiego, Gwalberta Pawlikowskiego, Goldy Frimet, Samuela Barucha, Israhela Abramama, Ity Estery 2 im. Jakóba Herscha 2 im. Herschów, Oazyasa Chaima Fleckera, Edwarda hr. Stadnickiego, Chany Heschales, Leiby Sonneck, Jana Ehrbara, Antoniego hr. Dulskiego, Wicentego hr. Krosnowskiego spadkobierców Franciszka Babel, Izabeli Gros ur. Babel, Matyldy Kabat ur. Babel, Alfonsa Babel, Edwarda Babel, Karola Babel, Othomara Babel, Karoliny de Lamberti hr. Resselstadt, Ignacego hr. Komorowskiego, Włodzimierza Waszkiewicza, Wincentego Ulenieckiego, Adama Jana Michalskiego, Wiktorii Lund, Abrahama Josla Reitzesa, Stanisława Lisiewicz, Hermana Reissa, Józefa Kometzkiego, Antoniny Reiss, Teresy Szymczykiewicz nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Pazdziera kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Stromenger mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 21 lipca 1894.

L. 20410 (5699 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na prośbę Piotra Rogana, fabrykanta w Wiedniu wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne odnośnie do dwóch zaginionych własności Piotra Rogana będących przekazowych weksli, a mianowicie jednego z daty Kraków, 1 kwietnia 1894 na 123 zł 61 ct. sześć miesięcy od daty płatnego, wystawionego na zlecenie Piotra Rogana a akceptowanego przez Sabinę Hocznar, i drugiego z daty Kraków, 1 maja 1894 na 122 zł 50 ct. sześć miesięcy od daty płatnego wystawionego na zlecenie Piotra Rogana a akceptowanego przez Sabinę Hocznar.

Wzywa się przeto nieznanych posiadaczy tych weksli, aby takowe w 45 dniach licząc od ostatniego ogłoszenia sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę weksle te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 21443 (5698 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Józefa z Kowalskich Rubczyńskiej postępowanie w celu umorzenia:

1. policy ubezpieczenia na życie przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 maja 1887 do l. 17411 wystawionej, na imię Józefa L. F. z Kowalskich Rubczyńskiej na sumę 1000 zł. a. w. opiewającej, okazicielowi płatnej,

2. czterech książeczek ubezpieczeń pogrzebu, każdej na sumę 25 zł. w. a. opiewającej, na imię Józefa Ludwika Franciszki z Kowalskich Rubczyńskiej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 stycznia 1882 do l. 3312, 3313, 3314 i 3315 wystawionych.

Wzywa każdego posiadacza wyżej opisanej policy i książeczek, ażeby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej okazał tem pewnie, ile że w razie przeciwnym opisana polica i książeczki na ponowne żądanie za pozbawione wszelkiej mocy uznane, a Towarzystwo ubezpieczeń temuż na mocy policy lub książeczek odpowiedzialnem nie będzie.

Kraków, dnia 22 czerwca 1894.

L. 19449 (5695 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecną a w Warszawie mieszkającą Eugenję Rymańską, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1894 l. 19449 ustanowiono kuratorem adw. dra Emila Schwarza w Krakowie.

Wolno jej także innego pełnomocnika wskazać sądowi.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 8368 (5692 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuczkowskiego, że w sprawie Hirscha Schönberga jako cesjonariusza dra Bolesława Skórczewskiego przeciw Janowi i Annie Kruczkowskim pto 290 zł. ex maj. 4000 zł. z pn. tus. uchwałą z dnia 30 grudnia 1892 l. 41674 dozwołono intabulacji Hirscha Schönberga za właściciela sumy 290 zł. z pn. dotąd na rzecz dra Bolesława Skórczewskiego w stanie biernym realności pod l. k. 34 i 35 dz. VIII w Krakowie zaintabulowanej i egzekucyjnego oszacowania tychże realności, a dotyczącą uchwałę kuratorowi nieobecnego Jana Kruczkowskiego adw. drowi Smolarskiemu doręczono.

Kraków, dnia 30 marca 1893.

L. 12903 (5704 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Maryi Głowackiej i tow. pto 139 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych a to dla Stanisława Romanowskiego kuratora w osobie adw. dr. Hullea z zastępstwem adw. dr. Zipsera, zaś dla Mieczysława Romanowskiego kuratora w osobie adw. dr. Ailerhanda z zastępstwem dr. Krasnickiego i doręcza na ręce kuratora wystosowany dla tych pozwanych nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11587 polecając pozwanym aby kuratorom środki prawne obrony udzielili, gdyż następstwa zaniebdania sami poniosą.

Kołomyja, 5 sierpnia 1894.

L. 12162 (5755 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Blimę Grün, że odstąpienie przez nią wszelkich jej przysługujących praw spadkowych do spadku po Samuelu Grünie zmarłym na dniu 10 listopada 1890 na rzecz Hendli Lustbader. przyjmuje się do wiadomości sądu i że celem strzeżenia praw jej ustanowiono dla niej kuratora w osobie Markusa Grünsa.

Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1894.

L. 41535 (5772 1—2)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż wskutek prośby Dawida Sonnenreicha de praes. 3 sierpnia 1894 l. 39476, wydał przeciw Janowi Piaseckiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Piaseckiemu do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dra Vogla z zastępstwem adwokata dr. Bałabana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Piaseckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służącemu do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

LIPTONA
składy zbiorowe
angielskiej herbaty
Maddema Mills, Cinnamon Gardens
COLOMBO
Kantor na Ceylonie:
Upper Chatham Street,
COLOMBO.

Pijcie i delektujcie się
Najsławniejsze tego
wieku.

LIPTONA pysznymi herbatami!
Wszędzie dostanie
gdzie trzymają dobra
towary.

Skład: Artur Kościcki

Lwów, ul. Ossolińskich 11.
Główny skład w Londynie E. C. Bath Street, City Road.
Pół kilo kawy najprzedniejszej 1 zł.

LIPTONA
indyjskie składki zbiorowe i wywozowe
herbaty
Hare Street Strand.
CALCUTTA
Indyjski kantor Dalhousie Square.
CALCUTTA.

2538

Drobne ogłoszenia
od wyrazu *petitem cent*, tustym
petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości
530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej 1. 55 do
sprzedania. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw. 1016

Stroje polskie, futra, bundy, libery i różną gar-
derobę sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów,
gmach Teatralny. 1016

Fachowca lub fachowczyni do prowadzenia
handlu mięszanego na wsi z kaucją poszukuje
handel Jaszczyszyna, Lwów. 1015

Dyktarz usza biegłego w manipulacji podat-
kowej poszukuje urząd podatkowy w Potoku
Złotym Płaca 1 zł. dziennie. 1019

Jarzębinę kupuje. Oferty pod adresem J.
A. Baczewski, Lwów. 1026

Specjalność
na Wystawie pod względem jakości
i taniości

Kawiarnia Ważnego
zaprowadziła z dniem dzisiejszym dla
Szan. Publiczności
sprzedaż wyborowej kielbasy gorącej
oraz wystawowego piwa okocimskiego
na szklanki.
Cena gorącej kielbasy 15 ct.
a z kapustą 20 ct. 1027

„Gazeta Lwowska”
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 878

Schutz-Marka.
Kapsułki z olejku różnno-santalowego
aptekarsza Labra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza mocz-
owego bez wstrzykiwania
w kilka dniach.
Prawdziwe z marką „Róża”
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromierzyżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Ogłoszenie 1025

P. T. Członków lwowskiego Towa-
rzystwa oszczędności i kredyt. „Unia”
dla handlu, przemysłu i rolnictwa, za-
prasza się na I. walne zgromadzenie,
które się odbędzie 11 września 1894
o godz. 3 popoł. w lokalu Towarzy-
stwa, Karola Ludwika 31.

Porządek dzienny:
a) Zmiana statutów.
b) Wybór rady nadzorczej, jej prze-
wodniczącego i dyrektorów.
c) Wnioski członków.
Przewodniczący.

„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.
Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcje,
powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne
i heliominerale na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.
Od 6-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej
w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Na Wystawie krajowej w pawilonie
Ballabana i Solkowskiego
można się przekonać o dobro-i prawdziwej
starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu
„BAŁŁABANÓWKI”
jakoteż i o
najlepszym bulionie
w Galicyi z fabryki Z. Solkow-
skiego w Kryśowicach. 901

2 Żulińskiego 2
Lwów

HOTEL TYROLSKI

Wygódnie urządzone pokoje po cenach
przystępnych, skrzętną usługą, blisko
tramwaju konnego obok toru kolei
elektrycznej. 1028

Już!
nadeszły bo magazynu
Obuwia karlsbadzkiego
Tendler i Lonkier

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 2
Hotel Angielski

świeży transport na sezon obecny
wszelkiego rodzaju dla panów, pań
i dzieci a mianowicie buty dosko-
nałego tylko ręcznego wyrobu
jakoteż i

kalosze
prawdziwe rossyjskie i hamburskie
w wielkim wyborze.
Ceny są najniższe fabryczne
i stałe, wytłoczone na podszewie. 1010

Kwestya zakupna książek szkol-
nych nastrocza Publiczności
kupującej takowe po antykwarniach
częstych nieprzyjemności, gdy nadto
przy zbliżającym się roku szkolnym
wiele książek ulegnie zmianie, chcąc
ostrzedz przeto Szanowną Publiczność
przed możliwą stratą jedyna kato-
licka antykwarnia we Lwowie
Stanisława Köhlera, tuż naprze-
ciw gimn. Franciszka Józefa, po-
leca książki szkolne używane, lecz w
dobrym stanie i tylko we właściwych
wydaniach po niskich cenach. Kupuje
również i zamienia takowe na inne. 939

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do
wszystkich miejscowości Austro-
Węgier ocloną i opłaconą cztero-
litrową beczulkę znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria. 957

GIOVANNI JULIANI

we Lwowie, ulica św. Piotra 1. 9.

Wyroby betonowe i posadzki terrazzo

odznaczone zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby
posadzki weneckie terrazzo, mozaikowe, imit. granitu, płytki maszynowe z cementu
deseniowane do posadzki, betonowa kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i mu-
szle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi skutecznie się naistaraniej, wzorowo
i trwało, po cenach umiarkowanych. 973

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.

Ostatni miesiąc.

Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 proc.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca
M. Jonasz, Korman, Feigenbaum, Ch. Werfel. 915

Istnienie od roku 1700 **Zakład kąpielowy i leczniczy** Nowo urządzony 1890.
Kaiserbad in Rosenheim Górna Bawaryja linia kolejowa Monachium-Salzburg.

Wielki, wygodnie urządzony zakład leczniczy, szczególnie **systemem Kneippa**. —
Kierownictwo lekarskie dr. medycyny Bernhuber, przedtem lekarz zakładowy w Würshofen. —
Obek hydroterapii, kąpiele mineralne, szlamowe, płaskowe, słoneczne i parowe. Gimnastyka.
Cały rok w ruchu. 373

Prospektów i wyjaśnień bezpłatnie i franko udziela
Ferdynand Schweisgut, właściciel.

Magazyn nowości
E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki

(w gmachu Banku hipotecznego vis-a-vis hotelu George'a)

poleca najmodniejsze eleganckie parasolki i en-tous-cas po zł. 2, 3, 5, 6. do
najbogatszych koronkowych w wielkim wyborze. — Parasole angielskie nowego
systemu (automat paragon) od zł. 6.50, 7.50, 10 i t. d.

Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej

jako to:
NAJMODNIEJSZE PALETOTY damskie zł. 18, 24 itd. w różnych kolorach.
NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE, rotundy an-
gielskie po zł. 18, 24, 30.
NAJMODNIEJSZE PELERYNKI w różnych
kolorach po zł. 6, 8, 12 itd.
NAJMODNIEJSZE PROCHOWCE jedwabne,
wełniane i alpagowe, poczwasy od zł. 12.
Wielki wybór najmodniejszych bluzek batysto-
wych, wełnianych i jedwabnych po zł. 3,
4, 5 itd.
KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po
zł. 1.50, 2, 3.
Wielki wybór najmodniejszych wachlarzy po
zł. 1, 2, 3 do najbogatszych z piór strusich.
GORSETY francuskie po 6.50.
REKAWIČKI damskie po 2, 3, 4, 6, 10, 16
i 20 guzikach, po 1.30, 1.80, 2 i t. d.
REKAWIČKI męskie, znane z dobrego ga-
tunku, po zł. 1.30, 1.80, 2 i t. d.
REKAWIČKI jedwabne po zł. 1.20, 1.50, itd.
KAPELUSZE męskie filcowe najnowszej fa-
sonu, czarne, brązowe i popielate po zł. 2, 4, 5.
CYLINDRY Habig po zł. 9. Składane zł. 10.
KOSZULE męskie, kołnierze i mankiety, chus-
tki batystowe, pończochy, skarpetki i kafta-
niki fil d'ecosse i jedwabne.
HAWLOKI wełniane angielskie i ze styryj-
skiego Loden po zł. 12, 15, 20 itd.
PŁASZCZE gumowe zł. 18 itd. oraz czarne z
kołnierzami aksamitnymi.
SZALE Himalaja ang. damskie.
KOŁDRY angielskie w nowych wzorach od
zł. 10.
Wielki wybór albumów i ramek od najtań-
szych do bogato ozdobnych.
KUFERY, torby i necesary do podróży we
wielkim wyborze.
Wielki wybór angielskich portmonetek, pular-
esów, portezgar i woreczków na pieniądze,
po bardzo niskich cenach.
SZCZOTKI, grzebienie, lusterka, gąbki, scyzo-
ryki, brzytwy i nożyczki angielskie we wiel-
kim wyborze.
Skład Wody kolońskiej po ct. 50 zł. 1, 1.50 3.

Wielki skład prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych.

Wielki wybór wyrobów z brązu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe skuteczniają się odwrotną pocztą.
Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony w bardzo wielką ilość nowości
prawie w każdym artykule. 951

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika 1. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734